Nr 146. Kraków, 29 Czerwca — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 c.
" Niemieckiem	28 zł.	7 zł.	3 zł.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuję się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 zł. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go Lipca 1880 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od *pierwszego* do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać *przekazem pocztowym.*

Cena *Czasu* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 28 czerwca.

[P]odwójnie pomyślny zapisać dziś możemy dla nas wypadek. W sobotę po zamknięciu dziennika nadszedł telegram prywatny donoszący: że nominacya p. Dunajewskiego na ministra skarbu podpisaną została, wczoraj zaś nominacya ta oraz trzech innych ministrów została urzędownie ogłoszoną w *Wiener Ztg.*

Nazywamy ten wypadek podwójnie dla nas pomyślnym; raz dla tego, że jest zwycięstwem długo i wytrwale przez *Czas* bronionego zdania, iż w obecnem położeniu dwa miejsca należały się w radzie korony Polakom, powtóre, iż wybór Najj. Pana padł na męża ściśle z nami zespolonego nietylko zasadami, przekonaniami i zapatrywaniami, ale także najserdeczniejszemi stosunkami.

Nieraz tłómaczyliśmy obszernie, dla czego parlamentarne i polityczne położenie obecne nakazywało, aby dwóch Polaków zasiadało w gabinecie. Odpowiadało to istocie rzeczy, najprostszym zasadom konstytucyjnym i tej idei pojednania za pomocą równowagi między stronnictwami, którą przedstawia hr. Taaffe, którą wzmocni p. Dunajewski. Dobrych zatem oczekujemy skutków z kombinacyi nie sztucznej, lecz powstałej logicznie z potrzeby chwili. Przyjście zaś jej do skutku jeszcze wyraźniej naznacza Polakom rolę pośredniczącą a zatem wspierającą dzieło hr. Taaffego, którego gabinet zyskuje w p. Dunajewskim nietylko ministra skarbu, ale także mowcę, który potrafi być w Izbie rzecznikiem polityki roztropnie dla wszystkich stosowanej sprawiedliwości.

Co się nas tyczy, witamy zawsze z prawdziwem politycznem zadowoleniem każdy wypadek spajający ściślej kraj nasz z monarchią, interesa jego z ogólnemi interesami państwa, a takim wypadkiem jest niezawodnie powołanie Polaka na ministra skarbu, zwłaszcza, że jest nim p. Dunajewski, mąż przedstawiający w wysokim stopniu ideę austryacko-polską, słowem kierunek, któremu zawsze pozostaliśmy wiernymi. P. Dunajewski nietylko będzie ministrem skarbu, ale przeznaczeniem jego wzmocnić na gruncie rzeczywistości związek między krajem naszym a monarchią, między narodem i monarchą, i w tem tkwi polityczne znaczenie jego nominacyi. Kiedy podczas ostatnich wyborów *Czas* z tak wielkim naciskiem popierał ponowny wybór p. Dunajewskiego w okręgu Biała-N. Sącz-Wieliczka nietylko miał na celu zwycięstwo stronnictwa i zwycięstwo w walce toczącej się wówczas, ale był także przekonanym, że p. Dunajewski należy do tych nielicznych u nas, którzy przeznaczeni są zająć w państwie wyższe stanowisko. I nie omyliliśmy się, jak nie omylimy się twierdząc, iż zajmie je zaszczytnie i odda na niem monarchii a tem samem krajowi naszemu znamienite usługi.

Rozpisywać się nad osobą p. Dunajewskiego, którego tylokrotnie ocenialiśmy w naszym dzienniku, nie potrzebujemy. Ciekawych naszego zdania oraz szczegółów odsyłamy do szkicu znajdującego się w galeryi posłów do Rady państwa, którą ogłosiliśmy przed rokiem. Jedno jeszcze zadowolenie narodowej miłości własnej najzupełniej uprawnione, zapisać winniśmy, oto że męża na tak ważną i doniosłą posadę w monarchii dostarczył Uniwersytet Jagielloński, dostarczyła nasza *Alma Mater.*

Nikt nie zarzuci p. Dunajewskiemu, że wybrał sobie i przyjął łatwe zadanie wolne od trosk. Zaiste podjął się najmozolniejszego i najniebezpieczniejszego w Austryi, ale przekonani jesteśmy, iż podjął się z całem przeświadczeniem uczciwego i rozumnego człowieka, będąc z jednej strony pewnym czystości swoich zamiarów a mierząc z drugiej bystrem okiem wielkość zadania i wielkość towarzyszących mu trudności. P. Dunajewski w kilku świetnych mowach rozwinął zdrowe zasady ekonomiczne i finansowe; nie wątpimy, ze jako minister skarbu pozostanie im wiernym. Cudotwórcą się on nie mieni i cudotwórcą nie będzie, ale pewni jesteśmy, że od chwili, jak został ministrem skarbu, całą siłą sumienia i woli pracować będzie nad ważnem zadaniem uporządkowania skarbowości państwa, a siła ta wiele może, aczkolwiek nie wolno nikomu, a zwłaszcza nam, łudzić się, aby zdołała ona pokonać nieubłaganą a dotąd złowrogą loikę cyfer, które nie są ani giętkiemi, ani pojednawczemi, lub deficytów, z któremi nie ma kompromisów. P. Dunajewski odziedzicza nie małe pod wielu względami błędy przeszłości, cały spadek po centralistycznym, a tak zgubnie wyłącznym systemie finansowo-ekonomicznym, i jedyna rzecz, której rozumnie od niego domagać się można, jest dążenie do stopniowej naprawy złego i stopniowego zwrotu ze zgubnej drogi, na którą zaprowadziły zarówno namiętności polityczne, jak finansowe. W tej mierze zwłaszcza potrzebować on będzie poparcia Izby.

P. Dunajewski jest człowiekiem politycznym, patrzącym na sprawy ze zbyt wysokiego stanowiska, abyśmy nie wiedzieli, że zasiadając w Radzie Korony jako minister fachowy, będzie miał wyłącznie i przedewszystkiem na uwadze ogólne interesa państwa; ale wiemy także, iż nikt silniej od niego nie jest przekonanym, że interesa te ściśle złączone są z dobrobytem i rozwojem kraju naszego i że nikt nie potrafi lepiej pracując dla pierwszych, uwzględnić drugie i harmonijnie pogodzić je ze sobą. Nie wątpimy również, że ze stanowiska, które zajął, sprawy jego własnego kraju ze względu na monarchię nie wydadzą mu się nigdy ani za drobnemi, ani obojętnemi. Nominacya zatem p. Dunajewskiego jest dla nas rękojmią bardzo poważną, tem poważniejszą, że przynosi on ze sobą doskonałą znajomość stosunków i potrzeb kraju naszego i że zechce i potrafi ją najzupełniej zużytkować w radzie Korony. Mamy nadzieję, że pod tym względem minister z Galicyi i nowy minister skarbu wspierać się będą wzajemnie, wytrwale a zarazem energicznie i z poświęceniem i że zamiast jak dotąd jednego zagwożdżonego, będą dwa działa, wciąż czynne w ogniu, które zwalą zapory stojące na przeszkodzie ratowaniu stanu materyalnego naszego kraju i podniesieniu jego dobrobytu dla potęgi i bezpieczeństwa całego państwa i dynastyi. Lecz w tej mierze nie należy z naszej strony grzeszyć ani niecierpliwością, ani złudnemi, nie dającemi się ziścić życzeniami i żądaniami. Stawiać postulata niewykonalne, żądać od ministra skarbu rzeczy niepodobnych, byłoby to samo, co uniemożebnić możliwe. Nie możemy zwłaszcza pragnąć, aby Polak minister finansów, był partykularystą. Wiemy, że w wykonaniu będzie mógł zawsze liczyć nasz kraj, na sprawiedliwość opartą o znajomość stosunków. Do rzeczy zaś możliwych a koniecznych zaliczamy zaraz na wstępie inicyatywę w uporządkowaniu ostatecznem funduszu indemnizacyjnego.

Nominacya p. Dunajewskiego ministrem skarbu, zasiadanie — stosownie do naszego życzenia — dwóch Polaków w obecnym gabinecie, to wypadki pomyślne, ale są to dopiero środki. Celem zaś z naszego stanowiska, rozpoczęcie pracy ekonomicznej i danie w tej mierze pomocy krajowi naszemu a dla dobra monarchii, słowem, inaugurowanie ery od dawna wyczekiwanej, urzeczywistnienie jedynie dziś dla nas rozumnego programu, który postawiliśmy zaraz po rozpisaniu ostatnich ogólnych wyborów, a polegającego na podniesieniu materyalnego bytu Galicyi, a raczej na ratowaniu tego zagrożonego bytu. Najlepszą rękojmią wykonania tego programu stanie się wspólne działanie ministra z Galicyi i nowego ministra skarbu, poparte przez kraj i jego reprezentacyę. Szczerze i wytrwale podjęte, stworzyć ono może nową i doniosłą epokę w naszym stosunku do monarchii i wywrzeć zbawienny wpływ nie tylko na przyszłość, ale także na upadającego w naszym kraju ducha publicznego, ożywiając go zdrową, czerstwą myślą i płodną pracą, do której dać powinna pochop od tak dawna upragniona inicyatywa rządowa. Oddziałać to musi zbawiennie na całe społeczeństwo. W tej nadziei witamy z radością nominacyę p. Dunajewskiego ministrem skarbu, oraz jednoczesne zasiadanie dwóch Polaków w radzie Korony, aczkolwiek nie zapoznajemy wielkich trudności tak ze względu na państwo, jak i na kraj nasz.

SEJM.

9. Posiedzenie Sejmowe.

Lwów 26 czerwca. (Koresp. *Czasu*).

Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 11éj min. 20 i oznajmia, że protokół 8 posiedzenia przyjęty bez zarzutu.

Sekr. p. Turzański odczytuje interpelacyę X. Jasienickiego do komisarza rządowego w sprawie narzucenia pisarzy gminnych gminom pow. Tureckiego przez c. k. starostę w Turce.

Sekretarz p. Czajkowski odczytuje wniosek p. Jaworskiego o uchwaleniu ustawy o dojazdach kolejowych i wniosek p. Sawczyńskiego następującej treści „Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał:
1) Mianowanie stałych katechetów dla każdego Seminaryum nauczycielskiego w kraju z osobna.
2) Przyznanie tymże katechetom stopnia płacy i zakresu zajęcia przyznanych nauczycielom świeckim w seminaryum".

Odczytuje dalej pismo p. namiestnika z projektem rządowym ustawy o zaprowadzeniu niektórych środków ku podniesieniu rybołowstwa i niektóremi uwagami o tym projekcie.

Z petycyj po dzień dzisiejszy wniesionych wymieniamy następujące: wydziału pow. w Podhajcach o oszczędności w budżecie krajowym, towarzystwa ruskiego „Besida" we Lwowie o subwencyę na teatr ruski, „Przytuliska" polskiego w Wiedniu o zapomogę, wydziału słuchaczy prawa o zapomogę, rady pow. Bohorodczańskiej w sprawie reformy szkół średnich, tej samej w sprawie ograniczenia parcelacyi gruntów włościańskich, Towarzystwa rybackiego w Stanisławowie o uregulowanie rybołowstwa, zarządu głównego Tow. pedag. o wyznaczenie znaczniejszej kwoty na zapomogi dla nauczycieli, gminy miasta Rymanowa o sąd kolegialny w Sanoku, wydziału pow. w Trębowli w sprawie reformy szkół średnich, Towarzystwa prawniczego we Lwowie w przedmiocie wprowadzenia prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego na uniwersytetach krajowych, Tow. Tatrzańskiego o wydanie ustawy o rybołowstwie, gminy miasta Kołomyi o utrzymanie tamże zakładu gimnazyalnego i Juliana Olpińskiego o subwencyę na wydawnictwo zbioru ustaw i rozporządzeń zdrowotnych.

Na wniosek p. Madejskiego odczytano w Izbie petycyę Towarzystwa prawniczego w sprawie zaprowadzenia katedry prawa polskiego.

Pamięci zmarłego wczoraj posła hr. Bronisława Łosia poświęcił marszałek następujące słowa: „Prześwietny Sejmie! Wiadomą jest panom bolesna strata, jaką ponosi reprezentacya kraju przez śmierć ś. p. Bronisława Łosia. Po raz to drugi od początku tego peryodu sejmowego tracimy kolegę, jednego z najmłodszych pomiędzy nami, w pełni życia i rozwoju pożytecznej działalności. Z ś. p. Bronisławem Łosiem ubywa jeden z tej młodej warstwy urzędników, którzy nie z potrzeby, ale przez gorące poczucie patryotycznego obowiązku wstąpili w zawód służby publicznej, chociaż jego majątkowa niezależność i wątły stan zdrowia mogłyby usprawiedliwić życie bezczynne. W Sejmie kochany i szanowany przez wszystkich, uzdolniony i pracowity z zapasem doświadczenia nabytym w służbie administracyjnej, byłby ś. p. Bronisław Łoś niewątpliwie zajął pomiędzy nami stanowisko jedno z pierwszorzędnych. Dziś pozostaje nam tylko smutny obowiązek wyrażenia żalu naszego z powodu przedwczesnego zgonu zacnego, zasłużonego, gorliwego i dla dobra kraju pełnego poświęcenia współpracownika naszego. Widzę, że panowie uprzedziliście już moje wezwanie oddania przez powstanie hołdu pamięci zmarłego."

Nakoniec zawiadomił marszałek, że pogrzeb odbędzie się w niedzielę popołudniu a nabożeństwo w poniedziałek rano. Ponieważ Wydział krajowy wygotował sprawozdanie w sprawie zażalenia nauczycieli okręgu samborskiego o niewypłacenie im pensyi za czerwiec, przeto Izba uchwala wysłuchać tegoż na dzisiejszem posiedzeniu, pomimo, iż nie było wygotowane na dwadzieścia cztery godzin przed tem. Sprawozdawca p. Pietruski odczytuje odpowiedź krajowej rady szkolnej na dotyczące zapytanie Wydz. krajowego z której wypływa iż przyczyną niewypłacenia płac był brak funduszów w kasie okręgowej samborskiej. Rada szkolna jednak wyasygnowała natychmiast kwotę 4,000 złr. tytułem zaliczki. Sprawa jest tedy już załatwiona, co Izba przyjmuje do wiadomości.

Na porządku dziennym stoją sprawozdania o petycyach. Na wniosek referenta komisyi petycyjnej p. Lenartowicza udziela Izba bez dyskusyi Władysławowi Żubrawskiemu konduktorowi drogowemu 100 złr. zapomogi.

P. Zborowski zdaje sprawę o petycyi Teofili i Stanisławy Pawulskich o dożywotnie wsparcie. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego. P. Podlewski wnosi udzielanie dożywotniej zapomogi po 100 złr. dla każdej, a p. Gros jednorazową zapomogę po 100 złr. dla każdej. Zabierają głos jeszcze pp. Janko za wnioskiem p. Podlewskiego, X. Krasicki za wnioskiem komisyi p. Sławiński zapytuje czy sieroty zdolne są do pracy, a p. Zyblikiewicz o wiek ich, poczem po przemówieniu sprawozdawcy Izba przyjmuje wniosek komisyi.

Tenże sam zdaje sprawę o petycyi gminy Krzyszkowce o ustanowienie tam plebanii. Bez dyskusyi uchwala Izba odstąpieniu prośby Namiestnictwu do załatwienia.

P. Ochrymowicz zdaje sprawę o petycyi Józefa Diamentsteina w sprawie omycenia mostu w Derażowie. Izba uchwala przejście nad nią do porządku dziennego. Tenże sam wnosi, aby petycyę wydziału pow. w Mościskach o wprowadzenie oszczędności w wydatkach krajowych Sejm przyjął do wiadomości co bez dyskusyi uchwalono.

P. Władysław Wolański zdaje sprawę o petycyi Fedorego Medaka drożnika przy drodze krajowej o zaopatrzenie i wnosi udzielenie jednorazowego wsparcia w kwocie 60 złr.

P. Liske wnosi udzielenie dożywotniego zaopatrzenia rocznych 60 złr. wczem popierają go pp. X. bisk. Dunajewski i Jasienicki. Po krótkiej dyskusyi, w której podniesiono jeszcze, czy drożnik ma prawo do emerytury i czy słusznie postąpił petent udając się z prośbą swoją wprost do Sejmu z ominięciem Wydziału kraj., co wyjaśniają p. Golejewski, Hausner i referent Wydziału p. Badeni, Izba uchwala wniosek p. Liskego.

Tenże zdaje sprawę z petycyj pp. Franciszka Flasińskiego i Mikołaja Gromadzkiego pisarzy przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie o *veniam aetatis.* Przychylne wnioski komisyi petycyjnej Izba uchwala.

Tenże sam zdaje sprawę z petycyi p. Gedeona Gedrojcia, żądającej zwrotu potrąconej sumy 20740 złr. za dostarczany a następnie przez Wisłę zatopiony kamień tłuczony do budowy drogi krajowej lubelskiej przeznaczony. Komisya wnosi: „upoważnia się Wydział krajowy do załatwienia pretensyi p. Gedrojcia względnie jego prawonabywców według słuszności w drodze ugody."

Przeciw temu wnioskowi, występuje X. Krasicki, krytykuje działalność technicznych urzędników Wydziału kraj., których poprawiał i bronił praktykant konceptowy Wydziału a ponieważ z sprawozdania nie może dojść, ile właściwie szutru zatonęło a ile zostało, a w skutek tego nie może sobie o sprawie jasnego urobić wyobrażenia, przeto wnosi przejście nad nią do porządku dziennego.

Popiera go w tem p. Hausner a to z powodu, iż nie widzi ścisłego związku między wywodami komisyi a jej wnioskiem, a wreszcie dlatego, ponieważ jako członek komisyi budżetowej wie

Część literacko-artystyczna.

POGADANKI LITERACKIE.

(Wydawnictwa Akademii: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257—1506) część pierwsza, wydał i przypisami objaśnił Dr Franciszek Piekosiński, 4o, str. 380. Archiwum spraw zagranicznych francuskie do Dziejów Jana IIIgo (1674—17677), opracował Dr Kazimierz Waliszewski, 4o, str. 546. Kardynała Hozyusza korespondencyj tom I (1525—1550), 4o, str. 476. Korespondencya Andrzeja Zebrzydowskiego (1546—1553) wydana przez Dra Wł. Wisłockiego, 4o, str. 579. Legenda obrazowa o św. Jadwidze, księżnie szląskiej, opracowana przez K. Stronczyńskiego, str. 264. Obrazy legendy, podług rękopismów ostrowskiego 1353 r. i wrocławskiego z 1451 r., rycin 66. Teofila kapłana zakonnika: O sztukach rozmaitych, przełożył z łacińskiego Dr Teofil Żebrawski, str. 197.

Dr Antoni J.: Zameczki podolskie na kresach multańskich, tom III, wydanie drugie Gebethnera i Wolffa. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich).

Akademia Umiejętności zasypuje nas publikacyami, coraz to bardziej wspaniałemi i okazałemi formą, coraz to bogatszemi treścią. W szeregu artykułów przeszłego lata podaliśmy przegląd plonu jednorocznego. Stos nowych woluminów mamy przed sobą, z których niebawem szczegółową przyjdzie nam zdać sprawę. Dziś tylko zarejestrujemy to, co przybyło w skarbcu naszym naukowym, co wydobyto z archiwalnych kopalni, co obrobiono w zbiorowej pracowni. Na teraz wymienimy tylko działy wydawnictw, imiona badaczów i wydawców, zapiszemy przedmioty.

Po „najstarszych księgach miasta Krakowa", poprzedzonych świetnym obrazem starej stolicy, jak wyglądała jej społeczność w XIV wieku — pióra Józefa Szujskiego — „*Monumenta Medii aevi Historica*" przyniosły nam w piątym tomie tego zbioru pierwszą część kodeksu dyplomatycznego miasta Krakowa, sięgającego najdawniejszym swym dokumentem do połowy XIII wieku, a obejmującego dwa następne stulecia (1257—1506 r.). Zbiór ten przywilejów od Bolesława Wstydliwego do Aleksandra, wydobył z archiwów miejskich, opracował i wstępem poprzedził Dr Franciszek Piekosiński.

W dziale aktów historycznych dwie epoki i dwie postacie dziejowe odmiennego znaczenia, wywołane zbliżającemi się rocznicami zgonu jednej a zwycięstwa drugiej, ukazują nam się w świetle nagromadzonych zmudnie dokumentów współczesnych. Wcześnie zabrała się Akademia do hołdu naukowego dla zwycięzcy z pod Wiednia. Lecz przedsięwzięcie to więcej zmudne i więcej czasu wymagające niż sam pogrom Turków. Podobno do 20 woluminów zapełni archiwum do dziejów Jana III. Pierwszy tom o 546 stronicach jest dopiero rezultatem badań odbytych w jednej kopalni, bo z archiwum ministerstwa spraw zagranicznych francuskiego. Kopalnię tę tyle ważną dla stosunków Polski z Francyą z epoki Sobieskiego wyzyskał Dr Kazimierz Waliszewski. Znalazł się wśród takiego ogromu materyałów, że użyć musiał nowej metody przytaczania tylko najważniejszych ustępów z korespondencyi dyplomatycznej i łączenia ich w całość streszczeniem mniej ważnych części. O tej metodzie, równie jak o samej rzeczy, najżywszy wzbudzającej interes, rzucającej nowe światło na stanowisko Polski do mocarstw ościennych, na charakter i zdolności dyplomatyczne króla-bohatera, równie jak na postać niewłaściwie często ocenianej królowej, o sądach wreszcie, jakie wydawca wyniósł z tej olbrzymiej pracy — wiele krytyka historyczna miałaby do powiedzenia. To jednak pewna, że historya Jana IIIgo będzie dopiero możliwą wówczas, gdy olbrzymie wydawnictwo Akademii dojdzie do kresu i wykaże po kolei wszystkie punkta, z jakich na tę epokę i na te postacie zapatrywać się trzeba. Niebawem też ukażą się dalsze tomy, w których p. Franciszek Kluczycki poda wybór źródeł krajowych, a mianowicie biblioteki i archiwum willanowskiego.

Drugą postacią, której pamięć godnie Akademia uczciła, jest wiekopomna postać kardynała Hozyusza, podając korespondencyą wielkiego w narodzie męża a sławnego w świecie katolickim księcia Kościoła z lat najważniejszych jego dyplomatycznego i kościelnego działania (1525—1550) Pomnikową tę publikacyę, która zjednała Akademii uznanie Ojca św. w liście dziękczynnym, zdobi piękny drzeworyt z portretem Hozyusza.

Dalszy tom aktów historycznych obejmuje korespondencyę Andrzeja Zebrzydowskiego, biskupa włocławskiego i krakowskiego z lat 1546—1553. Odmiennym bardzo sądom ulegał dygnitarz ten za życia i po śmierci. Wydawca korespondencyi Dr Władysław Wisłocki w krytycznym wstępie prostuje nie jedno błędne mniemanie.

Obok tych woluminów, które już samemi rozmiarami odstręczają profanów, choć czytanie ich, jak np. Korespondencyi dyplomatycznej o Janie Sobieskim, tak ponętne jak pamiętnik, w zbiorze Akademii znajdują się książki o eleganckiej formie, zajmujące mnóstwem szczegółów, odnoszących się do obyczajów, życia religijnego i życia sztuki.

Taką książką jest: „Legenda obrazowa o Śtej Jadwidze, księżnie szląskiej. Rzecz opracowana przez K. Stronczyńskiego na podstawie rękopisu z 1353 w porównaniu z późniejszemi. Naukowe badanie legendy wolne jest od tej tendencyi tłomaczenia cudów naciąganemi domysłami w intencyi zwiania aureoli świętości. P. Stronczyński robi tu analizę starych rękopismów, aby nie dotykając strony mistycznej wydobyć jak najwięcej szczegółów do historyi obyczajów, strojów i całego społecznego urządzenia w tej starej dzielnicy szląskiej, która tak wcześnie od Polski odpadła. Do książki tej dołączone jest album z rycinami przedstawiającemi legendę o żywocie i cudach Śtej Jadwigi według dwóch rękopismów z XIV i XV wieku. Jest to zabytek niezmiernie cenny nietylko pod względem historycznym, ale także pod względem artystycznym, bo średniowiecznej sztuki religijnej dotyczący, a Polskę tak blizko obchodzący.

Badacz historyi sztuki, archeolog i artysta pochwyci z niezmierną ciekawością, a odniesie ważne korzyści z książeczki wydanej przez Akademię a przełożonej przez niezmordowanego na tyla polach pracownika Dra Teofila Żebrawskiego. Jest to tłomaczenie polskie wysoce za granicą cenionego traktatu „o sztukach rozmaitych" Teofila kapłana i zakonnika. Jakiego autor był narodu i zakonu, tłomacz nie objaśnia, bo pobożny zakonnik zatarł i swoje pochodzenie i epokę swego życia. Praca jego musiała mieć współcześnie wielką wziętość, bo rękopisy rozrzucone po różnych bibliotekach w Niemczech, w Anglii i we Francyi. Jedni uczeni początek ich odnoszą do XII, inni do XIII wieku. Liczne też istnieją tłomaczenia za granicą, a Dr Żebrawski oddał ważną usługę badaczom podając ten klucz. Słusznie bowiem mówi w przedmowie: „że w badaniu dawnych sztuki zabytków, często archeologia spotyka się z wątpliwościami tak co do materyałów jak i środków użytych do wyrabiania rozmaitych dzieł sztuki". Co więcej są pewne gałęzie sztuki, których tajemnica z biegiem czasu przepadła, jak zaginęła tajemnica wyrabiania majolik i t. p. Tutaj zakonnik Teofil podaje przepisy na wszystko, zacząwszy od tego jak mięszać farby, jakich farb używać, jak złocić, rzeźbić, dzwony odlewać, jak oprawiać drogie kamienie, wyrabiać naczynia kościelne i t. p.

Wyliczywszy publikacye archiwalne Akademii z ostatniego roku, odkładamy do przyszłej pogadanki przegląd Pamiętnika, Roczników i Sprawozdań Akademii zapełnionych doborem rozpraw naukowych, prawdziwie akademickich.

Jedyna firma księgarska, która dzięki związkom z Warszawą coś drukuje w Krakowie po za Akademią, firma pp. Gebethnera i Wolffa obdarzyła nas drugiem rozszerzonem i pomnożonem wydaniem znanych w Krakowie z *Przeglądu polskiego* „Zameczków podolskich". Opowiadania te obejmujące w sobie nietylko monografię naszych wschodnich forteczek, ale całą historyę naszych walk na kresach, urosły w drugiem wydaniu aż do trzech tomów. Dwa pierwsze tomy zapełniają annale Kamieńca nad Smotryczem. Tom trzeci monografie Żwańca, Paniowiec, Czarnokozieniec, Baru, Mohylowa i Szarogrodu. Dr Antoni J. zbadał to wszystko na miejscu, ze źródeł dotąd niedotkniętych, bądź rozrzuconych po archiwach rodzinnych, bądź tych, które wpadły w otchłań rosyjskich rządowych zbiorów. Choć historyk źró-

dobrze, że trzeba będzie z preliminarza krajowego funduszów wykreślać bardzo potrzebne wydatki przez wzgląd na smutne położenie finansowe, więc nie może zgodzić się na takie powodowanie się litością przy petycyach jednostek.

P. X. Sawa popiera wniosek komisyi szczególniej dla tego że wzrost ten ma nastąpić „we drug słuszności" o którą najbardziej mowcy chodzi.

P. Badeni imieniem Wydziału broni go przeciw zarzutom p. Krasickiego. Wydział kraj. oddalił urzędnika, który w tej sprawie niewłaściwie sobie postąpił, sprawę zaś dobrze przeprowadził, skoro proces został wygrany. Popiera wniosek komisyi.

P. Golejewski polemizuje z wywodami P. Hausnera.

P. Zyblikiewicz sprzeciwia się wnioskowi, obawia się bowiem, żeby z niego nie wysnuł sobie P. Gedrojć argumentu do wytoczenia nowego procesu. Podnosi też, że sprawozdanie dopiero wczoraj wydrukowane, nie można więc było w niem się dokładnie rozpatrzeć.

P. Spławiński widzi w sprawozdaniu komisyi same sprzeczności i popiera wniosek P. Krasickiego.

Pp. Krukowiecki i Wesołowski w imie słuszności popierają wniosek komisyi, ten ostatni zbija obawy p. Zyblikiewicza co do ponownego procesu.

Pp. Golejewski, Hausner i Sawa zabierają jeszcze raz głos dla sprostowania faktów lub w sprawach osobistych, a po przemówieniu sprawozdawcy Izba odrzuca wniosek komisyi.

Z kolei zdaje sprawę p. Pławicki o petycyi Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie o subwencyę 4000 złr. na budowę sali gimnastycznej.

Komisya wnosi:

Udziela się Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" we Lwowie na budowę własnej szkoły z funduszów krajowych zwrotną bezprocentową zaliczkę w kwocie czterech tysięcy złr. w. a. na lat ośm. i poleca się równocześnie Wydziałowi krajowemu, aby przy wypłacie corocznej stałej subwencyi Towarzystwu temuż na pokrycie zaliczki tej po 500 złr. rocznie aż do zupełnego umorzenia potrącał.

Wypłata zaliczki ma nastąpić dopiero w miarę postępującej budowy nowej szkoły w 4 ratach po 1000 złr. za pokwitowaniem prezesa lub wiceprezesa Towarzystwa.

P. Zyblikiewicz przedstawia smutny stan finansowy kraju, konieczność podniesienia dodatków o cztery centy, a w r. 1881 o pięć, wykazuje, iż są sprawy ważniejsze, które popierać należy, niż sprawy podniesienia oświaty lub dobrobytu. Sprzeciwia się wnioskowi i dlatego, że pożyczkę tę sami sobie zwracać będziemy z corocznych subwencyj.

P. Jasienicki popiera poprzednika przedewszystkiem z powodu, iż Towarzystwo to jest prywatne. Nie zapoznaje jego użyteczności, lecz sądzi, że wszystkie inne Towarzystwa prywatne dziś istniejące, które obchodzą się bez subwencyi, są pożyteczne. Zresztą ma ono członków, którzy powinniby sami przedewszystkiem starać się o rozwój Towarzystwa. Towarzystwo to użyteczne tylko dla Lwowa. Mowca utyskuje na brak nauki gimnastyki w szkołach średnich, któreby uczyniły zbytecznym taki zakład; nie widzi potrzeby systematycznej nauki gimnastyki w „Sokole" dla kandydatów nauczycielskich, którzy i bez niej mogą dzieciom jej udzielać. Wreszcie ze względów finansowych jest za przejściem do porządku dziennego.

P. Goldman zastrzega się przeciw wywodom p. Zyblikiewicza, który dla tej sprawy eskontował przyszłość i przyobiecywał podwyższenie podatków o 4 ct. Sprawa ta nie jest jeszcze w komisyi budżetowej zdecydowaną, a wzmianka p. Zyblikiewicza, który jako sprawozdawca budżetowy jest w Sejmie znany, mogłaby wywołać w Izbie mniemanie, jakoby inaczej być nie mogło. Wreszcie wykazuje mowca wielką użyteczność tego Towarzystwa i wnosi poprawkę, aby nie z subwencyi strącać tę zaliczkę, lecz pozostawić Wydziałowi krajowemu oznaczenie sposobu zabezpieczenia zwrotu tej sumy.

P. Hausner podnosi także zastrzeżenia przeciwko wywodom p. Zyblikiewicza, a tem bardziej, iż w komisyi budżetowej jest pewna część posłów, którzy przeciwni są podwyższeniu dodatków, lecz niedobór z r. 1880 zamyśla pokryć pożyczką łatwą do zrealizowania przy dzisiejszem nagromadzeniu kapitałów i łatwiejszą do spłacenia, jeżeli wynik urodzajów w następnym roku korzystniejszym się okaże.

P. Golejewski zwraca uwagę, że to nie jest pożyczka, lecz zaliczka udzielona na stałe w budżecie umieszczoną subwencyę roczną 1000 złr. na szkoły gimnastyczne. Fundusz krajowy straciłby więc może tylko procenta od tej sumy, które nie wiele wyniosą. Zwraca wreszcie uwagę na gwałtowną potrzebę wybudowania sali, gdyż teraźniejsza grozi zawaleniem.

P. Zyblikiewicz opierając się na żądaniu dodatkowego kredytu przez Wydział krajowy twierdzi, że pożyczenie dodatkowe jest niepotrzebne. Zaciągnięcie pożyczki jest niebezpieczne i sprzeciwiające się zasadom dobrego gospodarstwa, dziś, gdy opłacamy już przeszło 100000 złr. procentów od pożyczonych kapitałów. Podnosi wreszcie, że traktat p. Goldmana o pożyteczności Towarzystwa był zbytecznym, bo on na kilka lat przed wejściem p. Goldmana do Sejmu wnosił do roku udzielenie subwencyi „Sokołowi", gdyż uznawał jego użyteczność, lecz wydatek na salę nie jest tak nagły.

P. Romanowicz zwraca uwagę, że Towarzystwo to ćwiczące młodzież w sali nieodpowiedniej, nie tylko nie jest użyteczne, lecz nawet szkodliwe dla zdrowia młodzieży. Towarzystwo to nie tylko dla Lwowa użyteczne, gdyż się w nim młodzież, która potem po całym kraju rozchodzi. Izba przyszedłszy raz kiedyś do przekonania, że może dać Sokołowi subwencyę, nie powinna mu teraz odmawiać subwencyi krajowych. Popiera wniosek p. Goldmana.

Sprawozdawca p. Pławicki broni komisyi przeciw mniemaniu, jakoby ona w tej sprawie działała lekkomyślnie. Przekonała się ona, że nowa sala jest niezbędna. Subwencya roczna złr. 1000 przez dziesięć lat udzielana, może się zmarnować, jeżeli w skutek braku sali Towarzystwo upadnie. Podnosi konieczność uczenia gimnastyki przyszłych nauczycieli. Miasto Lwów już dosyć dało na ten cel i da więcej, bo kwota 4000 złr. na wybudowanie sali nie wystarczy.

Przy głosowaniu, które z powodu niemożności obliczenia głosów imiennie się odbywało, wniosek p. Jasienickiego o przejście do porządku dziennego przeszedł większością 47 głosów przeciw 44.

Następująca z kolei petycya p. Józefa Boosa o podwyższenie emerytury nie przyszła do rozpatrzenia z braku kompletu, w skutek czego Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 3 min. 10 popołudniu.

Następne posiedzenie będzie w poniedziałek 28go czerwca o godzinie 11 minut 15 przed południem.

Porządek dzienny następujący:

1) Pierwsze czytanie preliminarza funduszu szkolnego krajowego na rok 1881.

2) Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie odłączenia kilku gmin od Sądu powiatowego w Niżankowicach i przyłączenia ich do Sądu powiatowego w Przemyślu. Sprawozdawca komisyi prawniczej Dr Waygart.

3) Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi górnego Dniestru i rzek do niego wpadających. Sprawozdawca komisyi kultury krajowej hr. Stadnicki.

4) Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z zamknięciem rachunkowem funduszów krajowych za rok 1877. Sprawozdawca komisyi budżetowej Chrzanowski.

5) Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z zamknięciem rachunkowem funduszów krajowych za rok 1878. Sprawozdawca komisyi budżetowej Goldman.

6) Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1880. Sprawozdawca komisyi budżetowej Smarzewski.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 25 czerwca.

Jak już doniosłem, komisya drogowa nie mając w tym roku nadziei przeprowadzenia reformy ustawy drogowej, zamierzyła przez ustawę o dojazdach kolejowych i przez nowellę do ustawy drogowej zaradzić najpilniejszym potrzebom obecnej chwili.

Projekt ustawy o dojazdach kolejowych ma na celu zabezpieczyć budowę i utrzymanie tych dróg, które łączą najbliższe drogi bite z głównemi arteryami ruchu międzynarodowego, mogą wpłynąć w wysokim stopniu na podniesienie kultury i na stosunki handlowe całych okolic. Obecnie stacye kolejowe często stoją na boku od traktów bitych i w czasie słot jesiennych lub wiosennych bywa prawie niepodobnym dostęp do kolei. Na takim stanie rzeczy cierpi kraj i publiczność, ale zarazem cierpi kolej, która nie może mieć ruchu jednostajnego i stałego, a przez to ponosi znaczne straty w kosztach utrzymania administracyjnych. Korzyści, jakie w ogóle z dróg dojazdowych przypadają kolei, usprawiedliwiają też najzupełniej pociągnięcie tych przedsiębiorstw do znacznego udziału w kosztach budowy i utrzymania. Komisya w projekcie swoim proponuje, aby trzecia część kosztów budowy takich dróg przypadła na kolej; co zaś do kosztów utrzymania dojazdu kolejowego, komisya wnosi, aby kolej ponosiła trzecią część kosztów, jednakże zmuszoną być nie mogła do płacenia więcej niż $\frac{1}{3}$ kosztów utrzymania, jeżeli na mocy koncesyi lub specyalnego tytułu prawnego obowiązek jej nie jest mniejszym. Od właściciela tego dojazdu komisara rządowy uznał zawisłem przedłożenie ustawy do sankcyi.

Ocok kolei jako dalej zobowiązani do budowy dróg występują: powiaty przez które droga przechodzi w wysokości równej $\frac{1}{3}$ kosztów; gmina i obszar dworski prestacyami i materyałami w wysokości nie przewyższającej $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy; właściciele kopalń, kamieniołomów i fabryk odnoszący z drogi dojazdowej korzyści, wreszcie w ostatnim rzędzie fundusz krajowy. Twa podział wydatków może jeszcze ulec zmianie, gdyż powiat może zastępić udział gminy i obszaru, a w równej kolej, powiat i kraj przyczyniałby się w równej części do budowy dróg dojazdowych, i tylko kraj mógłby w części być zastąpiony przez właścicieli kopalń kamieniołomów i fabryk.

Jakie drogi mają być uznane za dojazdowe, to nie tak łatwo oznaczyć. W pierwszym rzędzie muszą tu być liczone drogi łączące stacye kolei z najbliższą drogą bitą; ponieważ jednak u nas liczba dróg bitych jest małą, drogi więc te mogą być zanadto odległe od kolei, aby można tym ostatnim nakładać obowiązek ponoszenia trzeciej części kosztów budowy. Za dojazdy właściwie trzeba uważać drogi krótkie prowadzące od dworca kolei do najbliższych dróg lub miejscowości. Ponieważ jednak definicya dojazdu jest trudna, wypadało pozostawić rozstrzygnięcie ostateczne władzom wyższym, a mianowicie namiestnictwu w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a w razie gdyby to porozumienie nie doszło do skutku ministerstwu spraw wewnętrznych wspólnie z ministerstwem handlu. W ten sposób mają być zabezpieczone interesa kolei przeciw chęci przeciążenia ich zbyt wielkiemi ciężarami drogowemi.

Zarząd techniczny i administracyjny dróg dojazdowych prowadzi Wydział powiatowy, ale Wydziałowi krajowemu służy prawo objęcia w zarząd budowy lub konserwacyi drogi dojazdowéj w razie nieodpowiedniego zarządu ze strony Wydziału powiatowego.

Nie można zaprzeczyć, że ustawa ta dotyczy ważnéj bardzo sprawy i o wiele poprawiłaby stosunki drogowe naszego kraju.

Druga sprawa jaką podnosi komisya drogowa to sprawa zapewnienia wykonania obecnie obowiązującéj ustawy przez zaprowadzenie kontroli i egzekucyi prestacyi drogowéj. Wreszcie komisya zamierza przystąpić do bliższego określenia obowiązku prestacyi gmin i obszarów do dróg powiatowych. Obowiązująca ustawa drogowa w § 26 mówi o tych prestacyach ale nigdzie ich nieoznacza chodziłoby więc o określenie w jakich warunkach i rozmiarach możnaby żądać prestacyi od gmin i obszarów do budowy i utrzymania dróg powiatowych.

Komisya administracyjna wygotowała sprawozdanie z potrzeb gmachu sejmowego. Sprawozdawcą jest p. Paweł Popiel. Sprawozdanie przechodzi szczegółowo stosunki finansowe budowy i oddaje sprawiedliwość prowadzeniu tejże, oraz oszczędnemu zarządowi. Komisya administracyjna czyni tylko zarzut Wydziałowi krajowemu, że rozpisał konkurs i oddał roboty trybuny foteli i lóż do sali sejmowéj bez zaczekania na decyzyę sejmu, wydatek ten nie był objęty preliminarzem. Wydział krajowy czuł wybornie swój obowiązek żądania pozwolenia sejmu na przedsięwzięcie tego wydatku, z powodu jednak niezwołania sejmu na czas, znajdował się w przymusowem położeniu. Sala sejmowa będzie wykończona do 1go września i sejm przed dwoma laty zadecydował, że po tym czasie ma obradować już w nowéj sali. Niepodobna było do nowego gmachu wprowadzać mebli i przyborów nieodpowiednich całości budynku. Wydział był zatem zniewolony zająć się rozpisaniem konkursu, a mając sobie do budowy gmachu dodaną komisyę artystyczną z obszernem pełnomocnictwem, przedstawił jéj modele i rysunki przedłożone. Sporządzenie saméj roboty wymaga kilka miesięcy czasu, gdyby więc Wydział nie był oddał w swoim czasie tejże do wykonania, nie mogłaby ona być w porę ukończoną. Wydział wyczekiwał do ostatniéj chwili, bo dopiero w kwietniu, gdy jeszcze zwołanie sejmu było wątpliwe, oddał roboty trybuny i foteli braciom Wczelakom we Lwowie i wydatek 13,000 złr. przyjął na własną odpowiedzialność. Nie można więc z tego powodu robić jakiegokolwiek zarzutu Wydziałowi krajowemu.

Nie sądzę też, aby słusznie czuł się dotkniętym X. Buchwald, że wydział nie uwzględnił jego wniosku. Wydział krajowy mając sobie przydzielony przez Sejm wniosek X. Buchwalda zwrócił nań należytą uwagę, skoro w tej sprawie zapytał o zdanie konsystorze, to jest ciała w pierwszym rzędzie powołane do dania opinii w rzeczach dotyczących duchowieństwa. Ponieważ jednak z konsystorzy nadeszły odpowiedzi sprzeczne, wskazywało to więc, że nawet w sferach najbardziej interesowanych nie ma już dwostojnego poglądu na potrzebę zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej; Wydział więc musiał uważać sprawę za niedostatecznie dojrzałą i nie mógł proponować żadnej zmiany ustawy; chociażby nawet niedogodności dziś obowiązującego §. 4 mogły być uznane przez niektóre konsystorze. Zbyt pospieszna zmiana ustaw nie jest pożądaną; nie może jednak różnica zapatrywania w niczem ubliżać X. Buchwaldowi i nie rozumiemy, dla czego wziął tak gorąco do serca, że Wydział nie zgodził się na jego projekta.

Wiedeń 27 czerwca.

(||) Rekonstrukcya gabinetu nastąpiła tak, jak wam pisałem. *Gazeta Wiedeńska* ogłasza dziś ośm pism odręcznych NPana. Dwaj ustępujący ministrowie baron Horst i p. Stremayr otrzymali wielką wstęgę orderu Leopolda, dwaj zaś inni ministrowie baron Korb i baron Kriegsau ustępują z wyrażeniem najwyższego zadowolenia i uznania. Nowi ministrowie: prezes sądu wyższego w Bernie baron Streit, tajny radca, jenerał-major hr. Welsersheimb, szambelan, radca dworu p. Kremer i radca rządowy Dr Dunajewski podług rangi kolejno zamianowani i umieszczeni zostali, tak, iż hr. Taaffe jako prezes gabinetu jest najstarszym, Dr Dunajewski zaś najmłodszym ministrem. Po prezesie gabinetu minister Dr Ziemiałkowski jest teraz najstarszym rangą ministrem, tak, iż on zawsze zastępować będzie hr. Taaffego w razie nieobecności tegoż. Kolejno następują Dr Prażak, hr. Falkenhayn, baron Conrad, baron Streit, hr. Welsersheimb, p. Kremer i Dr Dunajewski. Rozumie się samo przez się, że ranga ta ma li znaczenie etykietalne, dworskie, albowiem ani w radzie korony, ani w rzeczywistości nie wchodzi w żadną rachubę. Szczęśliwy tylko zdarzył przypadek, że właśnie Polak (minister Dr Ziemiałkowski) w danym razie zastępować będzie prezesa gabinetu, albowiem z obecnych ministrów najdłużej zasiada w gabinecie. Tak więc najstarszy (po hr. Taaffem) i najmłodszy z ministrów są Polakami. Wogóle pierwszy to raz w Austryi, że w gabinecie dwóch jest Polaków, z których jeden (Dr Dunajewski) otrzymał tak ważną tekę ministra skarbu. Dzieło to zarówno korony, jak hr. Taaffego, zasługa to także całego zachowania się Koła polskiego i kraju. To uwzględnienie narodowości polskiej jest najlepszą nagrodą za przywiązanie Galicyi do monarchii i do dynastyi. Dziennik wasz niemniej rościć sobie może prawo do uznania, albowiem ciągle podnosiliście głos, aby zamianowano drugiego Polaka ministrem, i to w chwili, kiedy jeszcze tak mało było nadziei, aby spełniło się życzenie wasze. Obecne położenie rzeczy sprzyja tej kombinacyi. Gabinet teraźniejszy niema bynajmniej cechy jednodniówki. Szczęśliwym doborem osobistości, przeważnie ludzi fachowych, posiada gabinet racyę bytu i wszelkie warunki trwałości. Stronnictwo wiernokonstytucyjne uchyliło się samo od udziału w rządzie, owszem zmusiło nawet pp. Horsta, Stremayra i Korba do podania się do dymisyi, wojując ciągle przeciw nim i ścigając ich nazwą apostatów i renegatów. Tak więc utraciło to stronnictwo trzech zdolnych przedstawicieli swoich w gabinecie. Gdyby hr. Taaffe był człowiekiem namiętnym lub zaślepionym, mógłby był, opuszczony przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, na mocy większości parlamentarnej złożyć gabinet z prawicy. Hr. Taaffe nie myśli atoli ani drażnić, ani wyzywać Niemców, oceniając ich uprawnione stanowisko w Austryi, którego nikt, pod karą niechybnej klęski, lekceważyć nie może. Oprócz tego większość parlamentarna nie jest tak silną, aby na niej samej oprzeć rządy. Gabinet zatem liczy czterech członków prawicy, pp. Ziemiałkowskiego, Prażaka, hr. Falkenhayna i Dra Dunajewskiego. Reszta tek spoczywa w ręku ludzi fachowych, zbliżonych przeszłością i przekonaniem do obozu niemieckiego, tj. pp. Welsersheimba, barona Conrada, barona Streita i p. Kremera. Hr. Taaffe niezalicza się do żadnego obozu, jest może sam jeden w gabinecie prawdziwym reprezentantem tej idei koalicyjnej, tej bezstronności, jaka przewodniczy jego programowi rządowemu.

Dzienniki opozycyjne w ogóle nieźle przyjęły rekonstrukcyę gabinetu, muszą one przyznać, że rząd zatrzymał dawną cechę, że hr. Taaffe ani krokiem nie zbliżył się do prawicy. Hr. Welsersheimb, bar. Streit i p. Kremer doskonale zastąpią pp. Horsta, Stremayra i Korba, a że p. Dunajewski znaczy siłę gabinetu w porównaniu z p. Kriegsauem, tego zaprzeczyć nie może żaden dziennik opozycyjny. Ponieważ prasa w stronę uzdolnienia uderzyć nie może, więc wojuje przeciw narodowości i przeszłości politycznej p. Dunajewskiego, obawiając się wpływu jego hamującego na reformę podatków. Wszelako p. Dunajewski ma prawo żądać, aby opozycya czekała na czyny jego i sądziła go jako ministra, nie jako posła. Dobrze się stało, że ustalił się już gabinet zawczasu. Nowi ministrowie mają bowiem przez lato dość czasu, aby przygotować się i aby stanąć godnie wobec parlamentu, który tego roku dopiero zbierze się w listopadzie. Jest to wielka wygrana dla gabinetu, że ma czas do prac przygotowawczych. Minęła era Kriegsauów, która budziła strach i politowanie, zaczyna się era ludzi fachowych, ludzi dzielnych, zdolnych podjąć walkę z opozycyą w parlamencie i po za parlamentem. W osobie Dra Dunajewskiego zyskał gabinet znany talent krasomowczy, co na ławie rządowej jest rzeczą niemałej wagi.

Nowi ministrowie hr. Welsersheimb, bar. Streit, p. Kremer i Dr Dunajewski złożyli dziś o godz. 10tej przysięgę w ręce N. Pana w obecności hr. Taaffego. Rotę przysięgi czytał radca ministeryalny w prezydyum rady ministrów p. Klaps, który — po śmierci szefa sekcyi p. Artusa — otrzymał niedawno to stanowisko, jakie teraz zajmuje. Warto nadmienić przy tej sposobności, że p. Klaps należy do tej rzadkiej liczby starszych urzędników, który wolny zupełnie od naleciałości dawnej tradycyi biurokratycznej, idzie za postępem nowych idei konstytucyjnych, a sam narodowości niemieckiej, ma największe sympatye dla rozwoju innych narodowości i umie ocenić znakomite stanowisko, jakie Polacy obecnie zajmują w Austryi. Nie jest to obojętne, że tak ważną i wpływową posadę piastuje właśnie człowiek takich przekonań i zapatrywań bezstronnych. Przytem znany jest p. Klaps z taktu, dyskrecyi, uzdolnienia i rygoru urzędniczego.

Po złożeniu przysięgi w ręce Cesarskie odbyła się o godzinie 11tej pierwsza rada ministrów nowego gabinetu pod przewodnictwem hr. Taaffego.

Jutro p. Dunajewski obejmie biuro ministerstwa skarbu. Pani Dunajewska wraca jutro wieczór do Krakowa. P. Dunajewski teraz tydzień tu zabawi, poczem także na krótki czas uda się do Krakowa.

Wiedeń 27 czerwca. Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujące pisma odręczne N. Pana:

Kochany hr. Taaffe! Zatwierdzając wnioski Pańskie przesyłam Panu pisma odręczne, któremi Mojego ministra sprawiedliwości Dra Stremayra, Mojego ministra obrony krajowej jenerał-majora bar. Horsta, Mojego ministra handlu bar. Korba i Mojego ministra skarbu bar. Kriegs-Au z urzędów uwalniam, równocześnie zaś mianuję prezesa sądu wyższego bar. Maurycego Streita Moim ministrem sprawiedliwości, jenerał-majora hr. Zenona Welsersheimb Moim ministrem obrony krajowej, radcę dworu i ministeryalnego Alfreda Kremera von Auenrode Moim ministrem handlu, a radcę rządowego Dra Juliana Dunajewskiego Moim ministrem skarbu.

Schönbrunn 26 czerwca 1880.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w r.

Kochany Dr v. Stremayr! Widzę się prośbą Pańską zniewolonym uwolnić Pana łaskawie z posady Mego ministra sprawiedliwości, a uznając Pańską długoletnią, pełną poświęcenia i wierną obowiazkom służbę, nadaję Panu wielki krzyż Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Schönbrunn 26 czerwca 1880.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

---

dłowy jest on naratorem pełnym życia i barwy. Opowiadania jego mają też w sobie coś rycersko-kresowego, coś tej bujności stepu i stepowego powietrza, co rozszerza płuca. A jednak czytanie to bolesne. Czuć, że cała przyszłość Polski w tamtych rozwijała się szlakach, że tam trzeba było stać obronnie i iść naprzód, że tam droga do potęgi tak dla rodów, jak dla Rzeczypospolitej, a tu co chwila, za każdym napadem Tatarów, za każdą wojną turecką i kozacką obok bohaterstwa niesforność, obok rycerskości prywata, obok porywów ducha chrześciańskiego, nieudolność.

Mieliśmy szereg poetów ukraińskich i kresowych, powieściopisarzy snujących na temat tradycyi Wołynia i Podola, dziś gdy zabraliśmy się do badań historycznych, mamy kilku pisarzy zwracających się specyalnie w te same wschodnie szlaki; prym między nimi trzyma Dr Antoni J. i jako sumienny badacz i jako zajmujący pisarz.

Z Warszawy ciągle nadchodzą prospekta nowych prac zbiorowych. Jest to znów skutek owej towarzyskości w literaturze, którąśmy w ostatniej podnieśli pogadance. Choć niema Akademij lub Towarzystw naukowych organizujących zbiorową pracę, jednoczą się ludzie pióra w zadaniach praktycznego zakresu.

Wydawnictwo Encyklopedyi rolniczej już ukończone. Encyklopedya kościelna wzbudza podziw dla wytrwałości, pracy i nauki tego duchowieństwa, które choć tak uciśnione znajduje jeszcze wśród siebie dość sił, aby przeprowadzić pomnikowe przedsięwzięcie.

Wydawcy Encyklopedyi rolniczej rozpoczynają druk Encyklopedyi wychowawczej. Zadanie może trudniejsze, bo mniej jasno określone, co wchodzi w zakres wychowania, gdzie się strona pedagogiczna kończy a naukowa zaczyna. Nie wątpimy atoli, że wydawnictwo to natrafi na właściwy tor, bo świetne imiona wydawców najlepszą tego rękojmią.

Jeszcze jedna, a bardzo ważna i pożyteczna Encyklopedya.

Od początku b. r. zaczął wychodzić w Warszawie pod redakcyą F. Sulimierskiego, wydawcy *Wędrowca*, Br Chlebowskiego i Wł. Walewskiego Słownik geograficzny, Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Dzieło to szerszych rozmiarów, obliczone na 5 sporych tomów czyli 60 zeszytów, ma wypełnić lukę dotkliwie uczuwać się dającą w naszej literaturze, która dotychczas nie posiada dokładnie i starannie opracowanej geografii ziem polskich. Temu brakowi chce właśnie zapobiedz p. Sulimierski, znany i sumienny redaktor *Wędrowca*, wydając geografię całej Polski i niektórych krajów ościennych w kształcie dykcyonarza. Wprawdzie posiadamy już w tym rodzaju dzieło Balińskiego i Lipińskiego, lecz jest ono dziś niedostateczne, gdyż opracowane przeważnie tylko w kierunku historycznym nieodpowiada dzisiejszym wymaganiom a wydane przed 40 laty ma na sobie cechę starości. Drugie dzieło w tym rodzaju p. t. Encyklopedya Galicyi rozpoczęte w najpoczciwszej myśli przez ś. p. A. Schneidera ograniczyło się tylko na samą Galicyę, lecz bez należytego planu prowadzone, zbyt rozwlekle i drobiazgowo pisane, nie znalazło poparcia i upadło po wydaniu drugiego tomu. Otóż p. Sulimierski przygotowawszy że tak powiemy należycie grunt i znalazłszy w osobie p. Chlebowskiego zdolnego głównego współpracownika a w p. Walewskim hojnego mecenasa, który wspaniałomyślnie pokrywa koszta nakładu, zabrał się do wydania kompletnego słownika geograficznego obejmującego wszystkie dawne ziemie polskie.

Z wydanych dotychczas sześciu zeszytów mieszczących artykuły od Aa do Busk można się łatwo przekonać, jak sumiennie i starannie słownik ten jest opracowanym. Znachodzimy tutaj zajmujące szczegóły, które zarówno obchodzą geografa, o ile zaś możebne było zebrane są wszelkie dane dotyczące komunikacyj, handlu i przemysłu domowego i krajowego, aby tym sposobem dowodnie wykazać, w co nasz kraj obfituje i że w wielu wypadkach śmiało się może obejść bez zagranicy. Nazwy wszelkich miejscowości zestawiono mozolnie z różnych podręczników, uległe zaś zmianom językowym n. p. w Poznańskiem zniemczeniu lub w okolicach zamieszkałych przez Słowaków zmadjaryzowaniu odniesiono zawsze do właściwego nazwania polskiego. Wiadomo, jakie dziś nieraz pod tym względem powstają zamieszania; Słownik podając tak nazwy właściwe polskie jak przeistoczone usuwa wszelkie wątpliwości i służyć może za nieocenionego przewodnika po naszym kraju.

P. Sulimierski o ile nam wiadomo nagromadził sam spory materyał do swego wydawnictwa; z benedyktyńską rzec można zapobiegliwością i starannością zbiera od lat kilku opisy różnych miejscowości kraju naszego rozsypane po dziennikach pismach ulotnych i dziełach. Jednakże mimo najszczerszej chęci i żelaznej pracy nie mógłby (co zresztą każdy zrozumie) wydołać sam tak olbrzymiemu przedsięwzięciu; dlatego pragnąc wydać dzieło o ile można dokładne i kompletne odezwał się do ogółu z prośbą o nadsyłanie wszelkich materyałów odnoszących się do pojedynczych miejscowości, szczególniej zaś szczegółów mniej dostępnych, nieznanych lub niedrukowanych, osobliwie pod względem handlu i przemysłu. Odezwa miała pomyślny skutek, gdyż w stosunkowo krótkim czasie liczba współpracowników ofiarujących chętnie swą wiedzę wzniosła się do blisko 500; celuje tu głównie Królestwo Polskie, Wołyń, Podole i Ukraina. Niektóre artykuły pojedynczych miejscowości lub całych powiatów opisane są z wielką znajomością rzeczy przez chętnych wydawnictwu właścicieli majątków ziemskich, którzy oderwawszy się od zwykłego zajęcia chwycili się pióra, aby pomni na przysłowie: ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka — przysłużyć się tym sposobem dla dobra ogólnego.

Wielka szkoda, że w Galicyi nie znalazł wydawca tej uprzedzającej chęci i gotowości w dostarczeniu mu potrzebnych materyałów; wstyd zaiste wyznać, że w całej Galicyi mimo kilkakrotnie i na wszystkie strony rozesłanych zaproszeń zebrał zaledwie kilkunastu stałych i gorliwych współpracowników, podczas gdyby ich raczej na tysiące liczyć należało. Taki sam a bodaj czy nie smutniejszy objaw szeroko rozgałęzionej apatyi spostrzegać się daje w przystępowaniu do prenumeraty na to cenne dzieło, które powinnoby się znajdować w ręku każdego obywatela pragnącego dokładnie poznać swój kraj rodzinny.

Kiedy w Królestwie i zabranych prowincyach przyjęto wydawnictwo z niekłamanym zapałem i w przeciągu kilku miesięcy zebrano 1200 prenumeratorów, w Galicyi na blisko 6milionową ludność zaprenumerowano dotychczas około 50 egzemplarzy — jak na kraj szczycący się posiadaniem Akademii umiejętności, wielu bibliotek i zakładów naukowych cyfra to niestety zbyt mała. A przecież wydawca zasługuje na to, aby go wspierano usilnie bądź przez prenumerowanie Słownika, bądź też przez nadsyłanie opisów różnych miast i miejscowości Galicyi. Jeżeli wobec dotychczasowej obojętności nie powiększy się szczupłe grono współpracowników z Galicyi, w takim razie źle wyjdzie na tem opis naszego kraju koronnego — nie należy jednak wtedy obwiniać wydawcę o usterki lub mylne podania, opuszczenia i t. p. różnych miejscowości, bo p. Sulimierski nie może być wreszcie wszechwiedzącym, a mieszkając stale w Warszawie nie zna zapewne tak dobrze Galicyi, jakby tego pragnął. Sprostowania zaś omyłek, które w podobnym dziele jak Słownik są nieuchronne, będą podane w osobnym dodatku, po ukończeniu całego dzieła. Słyszeliśmy już powątpiewania, czy też wyjdzie w całości, czy dla jakich nie przewidzianych przeszkód nie nastąpi przerwa w wydawnictwie — obawy te są zupełnie płonne, bo najprzód wydawca zaopatrzony jest dostatecznie w odpowiedni materyał, a powtóre ma zapewnione koszta nakładu do ostatniego zeszytu wspaniałomyślną ofiarą zamożnego obywatela ziemskiego p. Władysława Walewskiego. Prenumeratorowie nie mają zatem powodu obawiania się, aby ich w ciągu wydawnictwa jaki zawód spotkał.

Z wydanych dotychczas najpunktualniej sześciu zeszytów widzimy, iż wydawca nie myśli traktować Galicyi pobieżnie, lecz stara się w opisie pomieścić wszystko, co może ogół zająć. Dowodzą tego n. p. artykuły obszerniejsze jak: Bełz, Beskidy, Biała, Biecz, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Bojki, Bolechów, Bołszowce, Borszczów, Borysław, Brody, Brzesko, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Bursztyn, Busk. Znakomicie opracował oro-i hydrografię całej Galicyi profesór Br. Gustawicz w Krakowie, B. Rozwadowski z Brzeżan opisuje wschodnią Galicyę, niedawno zgasły śp. M. Marassé dostarczył opisu zachodniej Galicyi. Prócz tego zajął się Henryk Müldner opisaniem Spiża i hrabstw Górnych Węgier zamieszkałych przez Słowaków, Dr W. Kętrzyński i M. Studniarski opisem Wielkopolski, X. Fankidejski Prus zachodnich. Sląsk Pruski i Austryacki zostaje dotychczas jeszcze odłogiem, wydawca bowiem nie mogąc z tamtych stron uzyskać współpracowników zadowolnić się musi drukowanemi a nieraz mylnemi źródłami. Nie wątpimy o tem, iż Słownik prowadzony w ten sposób do końca wydania stanie się kiedyś prawdziwym skarbem wiedzy do poznania całej Polski, należy więc też wydawcę w jego chwalebnem przedsięwzięciu wszelkiemi siłami popierać, aby przynajmniej tym sposobem znalazł uznanie gorliwej pracy.

Kochany bar. Horst! Widzę się prośbą Pańską zniewolonym uwolnić Pana łaskawie z posady Mego ministra obrony krajowej, a uznając Pańską długoletnią, znakomitą i skuteczną służbę nadaję Panu wielki krzyż Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany bar. Korb! Widzę się prośbą Pańską zniewolonym uwolnić Pana łaskawie z posady Mego ministra handlu, a za Pańską znakomitą i skuteczną służbę wyrażam Panu Moje zupełne uznanie.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany bar. Kriegs.Au! Widzę się prośbą Pańską zniewolonym uwolnić Pana łaskawie z posady Mego ministra skarbu, a uznając Pańską z gotowością pełnioną służbę, nadaję Panu godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taksy.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany bar v. Streit! Mianuję Pana Moim ministrem sprawiedliwości.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany hr. Welsersheimb! Mianuję Pana Moim ministrem obrony krajowej.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany v. Kremer! Mianuję Pana Moim ministrem handlu.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany Dr Dunajewski! Mianuję Pana Moim ministrem skarbu.
Schönbrunn 26 czerwca 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

N. Pan wyniósł profesora zwyczajnego akademii technicznej we Lwowie Juliana Zachariewicza jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów tego orderu w stan szlachectwa z przydomkiem *Lwigród*.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 28 czerwca.

Dziś, jako w wilię rocznicy zgonu ś. p. cesarza Ferdynanda, odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne w obecności Arcyks. Albrechta, Arcyks. Fryderyka z małżonką, naczelników władz i instytutów publicznych oraz reprezentantów korporacyj.

— Arcyks. Albrecht odbył dziś rano na błoniu przegląd wojsk tutejszej załogi, który już o godz. 4ej rozpoczął się.

— Dziś odbył się pogrzeb hr. Władysława Morstina. Wiele osób z rodziny zmarłego przybyło z dalekich stron. Po nabożeństwie żałobnem w kościele NPanny Maryi wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz prowadzony przez X. Jackowskiego *Soc. Jesu*.

— Szereg znakomitości odwiedzających corocznie Kraków w porze letniej otwiera Antoni Edward Odyniec, który tu przybył na parę dni z Warszawy.

— Pani Karolina Gigmont (z domu Vesselie), krakowianka, artystka opery włoskiej, zaangażowana obecnie do opery paryskiej, przejeżdżając przez Kraków, będzie śpiewała w kościele N. P. Maryi jutro podczas sumy trzy utwory kościelne.

— Na Wystawę Towarzystwa Przyj. Sztuk Piękn. nadeszły: Kurelli „Przed pociągiem"; Streita „Za powszednim chlebem"; Kossaka Wojciecha „Rekonesans"; Birkowskiej Leony „Chłopiec z dzbankiem" (studyum); Eliasza Walerego „Husarz" i „Lisowczyk"; Lipińskiego Hipolita „W polu".

— W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodem p. Juliusza Kossaka w sali radnej magistratu zgromadzenie zwolenników założenia w mieście naszem Koła artystyczno-literackiego. Po dłuższej dyskusyi ogólnej, postanowiono rozesłać członkom owego zgromadzenia drukowany statut, aby na przyszłem zebraniu, które nastąpi we środę wieczorem, przystąpić do dyskusyi szczegółowej i zatwierdzenia statutu.

— Jutro (29go) odbędzie się o godz. 10ej zrana w sali Towarzystwa muzycznego roczny popis uczniów tegoż Towarzystwa ze szkoły profesorów pp.: Barabasza, Blaschkiego, Dra Bylickiego, Niedzielskiego, Sierosławskiego i Singera.

— We wtorek produkować się będzie w teatrze letnim p. Siedlecki ze sztukami magicznemi i mało znanymi tutaj obrazami, oświetlonymi elektrycznem światłem (Dissolving-views). W dziedzinie sztuk czarnoksięskich p. S. zajmuje wybitne stanowisko i spodziewać się należy, że przedstawienie będzie urozmaicone i zabawne.

— W sobotę na benefis utalentowanego artysty p. Wł. Wojdałowicza przedstawioną będzie komedya w 4 aktach Laronga p. t. *Dobroczynne Damy*. Komedya ta grywaną jest ciągle w Wiedniu z wielkiem powodzeniem.

— W połowie czerwca p. Wł. L. Anczyc podał petycyę do Rady miejskiej o urządzenie, jeżeli można, jeszcze w tym roku szkoły pływania, motywując jej potrzebę tem, że w mieście, gdzie do szkół publicznych uczęszcza kilka tysięcy młodzieży, niema sposobu nauczenia dzieci pływać, a nauka pływania pod względem hygienicznym jest tak ważną, jak gimnastyka zaprowadzona w szkołach. Jest wprawdzie szkoła pływania na Łobzowie, ale przeznaczona dla kadetów i zbyt odległa, żeby młodzież nasza mogła do niej uczęszczać. Jak wszyscy podzielają zapatrywanie p. Anczyca, dowodem tego, że na petycyi w ciągu godziny podpisało się 51 poważnych obywateli. Rada przydzieliła tę sprawę sekcyi administracyjnej, z poleceniem dania opinii swojej na przyszłe posiedzenie. Tymczasem przed paru dniami posiedzenie Rady odbyło się, a o szkole pływania ani wzmianki nie było. Jest to sprawa pilna; nienależałoby jej puszczać w odwłokę, zwłaszcza wobec corocznych wypadków utonięcia, którym przez naukę pływania możnaby jeżeli nie zupełnie zapobiedz, to znacznie je zmniejszyć. Zresztą miasto tak znaczne jak Kraków, powinno mieć zakład taki, pod groźą wystawienia się na śmieszność wobec upowszechnionych szkół pływania na całym Zachodzie. Popieramy z naszej strony tę myśl i spodziewamy się, że Rada miejska nie będzie odwłóczyć *ad calendas graecas* jej wykonania.

— PP. Władysław Schaffer rodem z Traciany i Jan Fleszar rodem z Łańcuta, otrzymali d. 28 b. m. stopień Drów wszech nauk lekarskich na tutejszym uniwersytecie.

— Zarząd salinarny wielicki donosi nam, że rzęsiste oświetlenie kopalni tamtejszej, które się zwyczajnie odbywa 3go lipca każdego roku, z powodów manipulacyjnych odroczonem zostało na 4go w niedzielę. Wjazd do kopalni o godzinie 2ej po południu. Cena biletu 2 złr., a ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 złr. 30 c.

— W Krynicy było do 20go b. m. według nadesłanej listy kąpielnej od chwili otwarcia zakładu w tym sezonie 600 osób, obecnych zaś w dniu powyższym 306 osób. W Teplicach i Schönau było do 21go b. m. na kuracyi 4021 a wraz z niekurującymi się od początku sezonu 14910 osób.

— Równie w tym roku, jak lat poprzednich, znani artyści muzyczni pp. Władysław Górski, Kazimierz Hofman i M. Horbowski odwiedzą zdrojowiska galicyjskie i węgierskie, w których zamierzają dawać koncerta. Pierwszy taki koncert odbędzie się w Szczawnicy d. 15 lipca. W roku zeszłym koncerta te wielką sprawiały przyjemność gościom kąpielowym i koncertanci byli wszędzie gorąco przyjmowani.

— W Jelny, wiosce do parafii Zbyszyc należącej, zniszczył, jak nam donoszą, grad d. 23 b. m. wszelkie zasiewy gospodarzy dość znacznych, tak dalece, że tylko ziemia i woda w polach pozostała, dnia zaś następnego 24go b. m. spadł grad wielkości małego bobu w Zbyszycach, a że to trwało krótko i bez wiatru, przeto nie tak wielkie szkody wyrządził.

— Na przesłane przez Redakcyą *Czasu* p. G. H. Niewenglowskiemu z zebranych składek 100 złr., otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Weksel na 100 złr. odebrałem wczoraj i za tę przesyłkę dziękuję najserdeczniej. Poświęciłem lat 40 na napisanie pięciu dzieł matematycznych. Świat uczony polski zna *Arytmetykę*, *Algebrę*, obie *Trygonometrye* i mianowicie *Mechanikę rozumową*, które dla użytku polskiej młodzieży wypracowałem, aby w swojskich nie w obcych dziełach szukała rozświecenia rozumu. Teraz piszę szóste dzieło: *Geometryę analityczną*. Ale pracując dla innych, nie myślałem, że przyjdzie starość bez chleba. Tak się przecież stało niestety! Spodziewam się, że Galicya, reprezentantka Polski, oceniając narodowe zasługi, nie zostawi w smutnym niedostatku autora *Mechaniki rozumowej*. Racz przyjąć itd. Paryż 25 czerwca 1880. *(9 rue du départ. gare Montparnasse)*.
G. H. Niewenglowski.

— W Przemyślu umarł d. 25 b. m. jadąc do kąpiel wikary sanocki X. Ferd. Mravinczyc, licząc lat 33. Wychował on się w Krakowie i był synem zmarłego radzcy namiestnictwa.

— Czytamy w *Echu* warszawskiem, „że p. Bornstein, właściciel rafineryi oleju, podał prośbę do ministerstwa handlu i przemysłu w Petersburgu, w celu uzyskania patentu na nowy sposób otrzymywania oleju z nasion systemem ekstrakcyjnym. Projekt cały wraz z planami fabryki wykonał podług własnego pomysłu p. Tadeusz Pochwalski, chemik-technolog. P. Bornstein po zatwierdzeniu patentu wybuduje fabrykę oleju w okolicy Warszawy, podług planów wykonanych przez p. Pochwalskiego, który pracuje obecnie nad projektem fabryki kamieni sztucznych do brukowania ulic. Fabryka istnieć będzie w Warszawie. Próby fabrykacyi zostały już wykonane". Powtarzamy to doniesienie *Echa*, gdyż p. Tadeusz Pochwalski jest krakowianinem i uczniem tutejszego byłego Instytutu technicznego.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Albinę Pachownę za kradzież chustki; Marcina Barana za kradzież chleba; Józefa Rybkę za podejrzane posiadanie serwety; Antoniego Dziekana i Jana Dębowskiego za różne kradzieże; Maryę Zdrowak za zgorszenie publiczne; za pijaństwo 6 osób.

W Policyi złożono: chustkę białą do nosa z znakiem „P. A. 6." którą znaleziono w niedzielę w ulicy grodzkiej. Kawał mydła glicerynowego znaleziony wczoraj pod Sukiennicami.

W sobotę rano odpadł na ulicę kawałek gzymsu od hotelu pod Różą, nikogo z przechodzących nie uszkodziwszy.

Teatr Letni. We wtorek d. 29go czerwca: Pierwszy gościnny występ Adolfa Siedleckiego: Wielkie przedstawienie olbrzymich obrazów świata i komedya w 3 aktach napisana oryginalnie przez Z. Przybylskiego: *Nierozegrana partya*. — Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Dnia 26go czerwca pogoda; termometr od 12·0 doszedł do 22·4 C. D. 27 pochmurno, chwilami drobny deszcz i wicher; termometr od 11·0 doszedł do 21·2 C. Barometr idzie w górę; rano o godz. 7 d. 27go stan jego był 745·4 millim., termometru 13·0 C. Wiatr północno-zachodni.

— We wtorek d. 29 czerwca: Święto; Ś. Piotra i Pawła; we środę 30go: Emilii i Lucyny mm.

Teatr.

„Nierozegrana Partya" — komedya w 3 aktach przez Z. Przybylskiego — benefis p. Szymańskiego.

Z odczytanych i nowogranych w ostatnich czasach sztuk oryginalnych, nabieram wielce pocieszającego przekonania dla sceny polskiej, że rozwój literatury dramatycznej, idąc co raz dalej, przybiera cechę i nastrój poważniejszy i że młodzi pisarze zamiast szukać wzorów w cudzoziemskich krzyczących i jaskrawych utworach, a zwłaszcza niezdrowych, umieją nareszcie być oryginalnymi.

„Posąg" Wacława Szymanowskiego odczytany temu miesiąc u p. Rychtera przez autora, *Przyjaciele Hioba* Asnyka, są jakby drogowskazy dla młodszych pisarzów, wskazujące prawdziwy kierunek zbawienny dla literatury dramatycznej polskiej w obec zagranicznego prądu negacyjnego i prozaicznego. Co dzień ta literatura staje się obfitszą w nowe utwory odznaczające się smakiem artystycznym i poetycznym, co dzień przekonać się można o postępie znacznym w kształceniu się nowej szkoły pisarzów dramatycznych. Witamy zawsze z radością każdego szeregowca tego zastępu. Oby każdy z nich miał talent i cele szlachetne.

Pan Z. Przybylski, który dał się już poznać przed dwoma latami komedyą (*Gałązka Jaśminu?*) znaczny zrobił postęp w ostatniej swojej komedyi *Nierozegrana Partya*. Autor młody, to prawda, ale tem bardziej obiecujący. Możnaby zarzucić jego sztuce, że niema tendencyi, oraz że tu i owdzie okazują się pewne usterki w rozwijaniu się charakterów, lecz są to ujemne strony, które dadzą się na przyszłość usunąć. Za to, musimy podnieść w nowej komedyi zalety, prawdziwe. Zgrabne i umiejętne prowadzenie intrygi, spokojność i naturalność scen pojedynczych oraz ożywienie, dowcip niewymuszony i wstrzemięźliwość w dyalogach. Te zalety są nader cenne, dowodzą, prawdziwej znajomości sceny: dodajmy do tego, temat miły, nie wyszukany, pełny naturalności, język lekki, poprawny, a to wszystko wzięte razem tworzy całość zapewniającą powodzenie, które też zdobyła sobie w sobotę *Nierozegrana partya*.

Sąd publiczności, która tak serdecznie przyklaskiwała dziełu młodego autora wywoławszy go kilkakrotnie, jest także i naszym sądem.

A teraz, kiedy autor rozegrał i wygrał swoją partyę z publicznością, my wstrzymamy się od podania treści sztuki, gdyż zapewniono nas, że oni Krakowianie, skoro ją znają, wcale nie są już ciekawi widzieć utworu na scenie. Zależy zaś nam wielce dla ich własnej zabawy, aby jutro licznie się zebrali na drugie przedstawienie *Nierozegranej partyi*.

Autor kończy wcale nie banalnie, kompromisem że choć nie rozegrana partya, zależeć będzie na przyszłość od pana Władysława, aby ją rozegrał. Dla urozmaicenia sceny autor dodał dwa komiczne typy doskonałe Zbiskiego stary kasyer, będący już od dwudziestu lat u p. Krzysztofa i Józefy starej sługi tego domu.

Do powodzenia sztuki przyczyniła się wyborna obsada ról. Pani Hoffmannowa w roli Pauliny grała znakomicie. Umiała w najdrobniejsze szczegóły wlać życie i ciepło. Gdyby cokolwiek postać Pauliny była silniej nakreślona przez autora, ta rola byłaby jedną z najsympatyczniejszych kreacyj naszej artystki. Panna Stachowiczówna w roli Zofii, zupełnie odpowiedniej jej talentowi, grała z wielkiem poczuciem i prawdą, szczególnie w drugim i trzecim akcie. Co do pp. Żelazowskiego i Sobiesława, ich gra zasługuje także na wszelkie uznanie. P. Wojdałowicz w roli Zbiskiego stworzył nową i bardzo oryginalną kreacyę. Widzimy w jego grze od niejakiego czasu postęp bardzo ważny, to jest głębsze studyowanie i rozmaitość w charakterach. Komiczną rolę kobiecą Józefy zabawnie odegrała p. Kwiatkowska, która postacie klucznic i kobiet wiejskich umie urozmaicać i małe role zapełniać ciągłą na scenie grą. P. Szymański w roli Krzysztofa, nie zupełnie jednak zastosowanej do charakteru jego talentu, przekonał nas raz jeszcze, że jest jednym z najwytrawniejszych artystów naszej sceny. a huczne oklaski. któremi przywitała go publiczność, jako beneficyanta, dowiodły znowu, że zawsze jest jej ulubieńcem.

Można więc powiedzieć, że sztuka była odegraną wyśmienicie i prawie koncertowo przez wszystkich. Liczne oklaski i wywoływania pp. Hoffmannowej, Stachowiczownej, Wojdałowicza itd. nie ustawały.
J. Mien.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń dnia 26 czerwca. (*N. freie Presse*). Widoki dobrego żniwa zniżyły w świeżo ubiegłym tygodniu ceny pszenicy o 20 do 30 centów. Płacono ostatecznie za 100 kilo gotowej średniej pszenicy 12.60; wyborowe gatunki nie pojawiły się wcale. Za 100 kilo pszenicy z odstawą w jesieni płacono 10·55. Za 100 kilo żyta 11·50; za 100 kilo owsa 7·50, z odstawą jesienną 6·35.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 25 czerwca. — Wiedeń: pszenica 11·75 do 12·50 złr.; żyto od 11·10 do 11·65 złr.; okowita za 10.000 litr procent od 35·— do 35·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na wiosnę) od 10·15 do 10·25 złr.; rzepak (sierp.—wrzes.) od 13·60 do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień-maj) 217·50, żyto —·—; spirytus loco 64·—; olej rzepakowy 55·20·— — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) 55·40 złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·75 fr.; olej rzepakowy 77·50 fr.; Spirytus —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; [illegible] — Kolo [illegible]

NADESŁANE. (1833).

Pan Samuel Zorn, dentysta-technik z Krakowa, okazał przy operacyach zębowych kilku osób mej rodziny gruntowną znajomość rzeczy i szczególniejszą biegłość w swej sztuce, za co mu niniejszem zupełne uznanie i wdzięczność mą wyrażam.
W Tarnowie 20 czerwca 1880.
B. Trzaskowski.

Przyjechali do Krakowa od 27 do 28 czerwca.
HOTEL VICTORIA. Arcyks. Albrecht z Przemyśla; hr. Pahr, c. k. major jeneralnego sztabu, adjutant; Bar. Kopal, c. k. major, adjutant Arcyksięcia; F. hr. Plater z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 28 czerwca. Izba uchwaliła dziś budżety ministerstw oświaty i spraw wewnętrznych, oraz budżet Algieryi. Dzienniki donoszą o innych podaniach się do dymisyi urzędników sądowych, niechcących wykonać dekretów przeciw zakonom. Deputowany Soland z Angers zamierza interpelować ministra sprawiedliwości z powodu podawania się urzędników sądowych do dymisyi.

Paryż 26 czerwca. *Mémorial diplomatique* donosi, że mocarstwa zajmują się sprawą wynagrodzenia, jakieby przyznać należało Porcie za przyłączone do Grecyi jej posiadłości. Wynagrodzenie to polegałoby na uporządkowaniu finansów tureckich, przez co mocarstwa przychylić się chcą do ulżenia ciężarów Turcyi i pomoc swoją przyrzekają.

Rzym 26 czerwca. Człowiek, który wczoraj zranił z galeryi Izby deputowanych dwa kamienie, nazywa się Cordigliani; przybył on tu onegdaj z Viterbo. Z pierwszego przesłuchania wnosić można, iż nie z osobistych pobudek dopuścił się czynu tego, gdyż oznajmił sędziemu śledczemu, że poczyni zeznania. Do wczoraj wieczór były jednak odpowiedzi jego sprzeczne z sobą. Znaleziono u niego listy kompromitujące, nóż i fotografię kobiety.

Rio Janeiro 25go czerwca. Jak donoszą z Buenos-Ayres zaszła d. 23 b. m. utarczka między wojskiem republiki a wojskiem prowincyonalnem, w której to ostatnie zostało pobite. Zamierzone uderzenie wojska republiki Argentyńskiej na miasto nie powiodło się.

Na czele dziennika oceniamy zmianę gabinetu i znaczenie objęcia teki finansów przez jednego z najznakomitszych przedstawicieli naszego kraju Dra Dunajewskiego. Dzienniki wiedeńskie witają nowych ministrów artykułami świadczącemi, że zmiany te mają głębszą doniosłość i nadają wydatną barwę polityczną zrekonstytuowanemu gabinetowi. *N. fr. Presse* ocenia tę zmianę jako zwycięstwo prawicy, a pismo radykalne *Vorstadt-Ztg* daje mu nazwę autonomiczno-feudalno-biurokratycznego.

Wypadkiem współczesnym z rekonstrukcyą gabinetu było odrzucenie projektu reformy wyborczej w sejmie praskim. Wszystkie dzienniki wiedeńskie kierujące się solidarnością do większości niemieckiej przyznać muszą, że Czesi wśród rozpraw odznaczali się wielkim taktem, umiarkowaniem i miarą. Ludzi politycznych w Czechach odznaczał zawsze duch wielce pojednawczy w stosunkach wewnętrznych z ludnością niemiecką. Bezwzględność natomiast hegemonów germańskich kierowana przez kasyno niemieckie wystąpiła w rażącem świetle. Mowa sprawozdawcy większości Herbsta i mowa sprawozdawcy mniejszości Riegera odbijają od siebie tym tonem wyzywającym i bezwzględnym z jednej strony, a spokojnym i poważnym z drugiej. Odrzucenie projektu reformy stwarza gabinetowi nową trudność, którą niełatwo będzie obejść, aby zadość uczynić słusznym żądaniom Czechów przez tendencyjnie ułożoną ustawę wyborczą zmajoryzowanych w sejmie praskim.

Wynik głosowania dowiódł nadto, że układy pomiędzy dwoma obozami szlachty czeskiej a arystokracyą niemiecką nie doprowadziły do pożądanego celu, — a odtąd zamiast załagodzenia przedziału, otwiera się między temi dwoma obozami przedział. Stosunek głosów wypadł następnie: 135 przeciw reformie, 79 opozycyi narodowej czeskiej za ustawą.

Wiadomości, które ze sejmu odbieramy, potwierdzają przewidywania nasze wyrażone w przededniu zebrania się jego. Działalność istotna sejmu ograniczy się na uchwaleniu dwóch budżetów. Zapewniają nas, że wszystkie pozycye budżetowe będą starannie i dokładnie opracowane i przedyskutowane. Być może, że poruszone zostaną w końcu ważne szczegóły dotyczące oświaty ludowej. Ustawa drogowa, jak o tem wiedzieliśmy z góry, pozostanie i nadal materyałem dla dalszych sesyj i smutnem świadectwem niepłodności poprzednich.

W piątek pruska Izba deputowanych zajmowała się interpelacyami, a następnie uchwaliła ustawę o sądach administracyjnych. Pierwszy interpelował Virchow z powodu wcielenia Altony do związku cłowego, co przyniesie szkodę Prusom i wymagać będzie znacznych kosztów, gdyż rząd przyrzekł Altonie budowę kolei żelaznej i dworca centralnego. Minister skarbu wykazywał oparte na konstytucyi prawo wcielenia Altony i nie zaprzeczył, iż jest to krok przygotowawczy do wcielenia Hamburga. Bar. Huene interpelował o nędzę na Górnym Szląsku. Żalił się on, że dotąd rząd nie przedłożył projektów budowy kolei żelaznych, które same jedne mogą zapobiedz ponawianiu się głodu. Minister skarbu Bitter odpowiada, że wyszło już polecenie przygotowania planów kolei i na przyszłem zebraniu sejmu będzie przedłożony kosztorys, oraz planów kanalizacyi i drenowania dla zapobieżenia wylewom, wreszcie polecił rząd zbadać należycie stosunki kredytowe ludności wiejskiej. Koleje te są: z Opola do Nissy i Grotkowa, z Oleśnicy do Lublińca i kolej do granicy austryackiej. Trzecia interpelacya tyczyła się widoków tegorocznych zbiorów w Prusach. Minister Lucius odpowiada, że polecił wygotować wykazy statystyczne w tej mierze. Zaprzecza minister, aby była obawa braku żyta, które tu i owdzie wymarzło.

Na sobotniem posiedzeniu Izby przystąpiono do trzeciego czytania ustawy kościelnej. Rozprawy te były poprzedzone naradami stronnictw a lubo *Nordd. allg. Ztg* zaprzeczyła, aby ks. Bismark porozumiewał się z liberałami, którzy żądali tylko odstąpienia rządu od art. 4-go, który mówi o powrocie biskupów, wszelako konserwatyści porozumiewali się z liberałami w tym względzie i cały tok obrad wykazywał, iż idzie głównie o poświęcenie art. 4-go, bo pod tym warunkiem liberalni gotowi przyjąć inne artykuły ustawy; Katolikom przeciwnie, głównie chodzi o art. 4-ty, bez którego cała ustawa nie ma doniosłości zasadniczej i praktycznej. Bar. Schorlemer, który pierwszy zabrał głos, oświadczył, że centrum pragnące szczerze pokoju skłaniało się do przyjęcia projektu rządowego, lubo celem wniesienia go było tylko wciągnięcie centrum w szeregi partyi rządowej. Ale większość stawiała warunki, których centrum przyjąć nie mogło. Usiłowano załatwić rzecz bez udziału Rzymu i dowolność rządu postawić na miejsce ustaw kościelnych. Centrum nie chce być prusko-katolickiem, ale rzymsko-katolickiem. Projekt jest łataniną bez związku i pragnie sankcyonować ucisk katolików. Miquel z partyi liberalnej przyznaje, że na zebraniu tej partyi uchwalono 47 głosami przeciw 43 wejść w kompromis i zgodzić się na ustawę. Ponieważ układy z Rzymem rozbiły się, przeto ustawa staje się zbyteczną; mimo tego zgadza się on na niektóre jej artykuły z poprawkami. Dowodzi on, co powinien był Papież zrobić, żeby uzyskać przychylność rządu pruskiego, t. j. na miejsce usuniętych biskupów mianować zarządców dyecezyj. Mówca nie rozumie lub rozumieć nie chce, że byłoby to przyznać rządowi prawo usuwania biskupów a nawet zupełnego ich wszystkich pozbycia się. Przyznaje jednak, iż ustawy majowe były ustawami zaczepnemi, że nie miały na celu uregulować stosunki państwa do kościoła, lecz tylko walczyć z katolikami, a pokoju domagają się dziś nawet protestanci. W ogóle zgadza się mówca na projekt rządowy, któremu był niedawno przeciwny. Lieber z centrum wywołał hałasy ze strony liberalnej prostowaniem tendencyjnie przytaczanych przed parą dniami ustępów z książek katolickich. Żądał on zniesienia lub zawieszenia ustaw majowych.

Minister Puttkamer inaczej teraz mówił, niż wtedy, gdy bronił art. 4go wobec liberałów. Mowa jego była następstwem porozumienia się z liberałami, z którymi kanclerz chce się znów pojednać po dokonanych niedawno porażkach. Powstaje on na centrum, podejrzywa je, że liczy na gwałtowne wstrząśnienia i o chęć nieustającej walki z rządem; jedynem jego dążeniem jest znieść ustawy majowe. Aby nie narazić się na zadanie sobie kłamu, twierdzi minister, że obstaje przy powrocie biskupów, ale w końcu dodaje, że rząd uszanuje każdą uchwałę Izby, lubo w tej chwili nie może oświadczyć, jak w obec uchwał Izby zachowa się. Stengel, konserwatysta liberalny, twierdzi, że odstępuje od art. 4go dlatego, iż liberalni przeciw całej ustawie głosować będą, jeśliby utrzymał się art. 4ty. Podobnież Rauchhaupt przemawia za kompromisem z liberałami. W imieniu Koła polskiego oświadcza się Szuman przeciw projektowi. Na tem się skończyły ogólne rozprawy; szczegółowe naznaczone na poniedziałek. Z dotychczasowego ich przebiegu tyle można wnosić, że z całej ustawy pozostaną tylko mało ważne ulgi, na które partye liberalne i rządowa zgadzą się, a będą miały one razem wzięte większość.

Wieczorne posiedzenie w sobotę zajmowało się ustawą organizacyi administracyi.

Jutro 29go przypada we Francyi termin zamknięcia klasztorów Jezuitów oraz tych klasztorów, których zakonnicy trudnią się wychowaniem dzieci. Zakony bowiem edukacyjne mają przedłużony żywot do wakacyj szkolnych, to jest do końca lipca. *Figaro* mówi, że po dziś dzień nie są jeszcze wiadome kroki, jakich rząd użyje w celu wykonania dekretów 29go marca. Dziennik ten sądzi, że przedewszystkiem pierwsze kroki robione będą przeciw zakonowi Jezuitów, przeciw któremu radykaliści najsilniej agitują, podburzając lud ciemny w Paryżu.

W piątek wieczór parlament angielski uchwalił 253 głosami przeciw 117 wniosek zarządzający, aby szynki napojów były w Anglii i Walii o ile tylko można przez cały dzień zamknięte. Rząd sprzeciwiał się temu wnioskowi. Okazuje się zatem coraz więcej tak z tej uchwały, jak ze sprawy Bradlaugha, że stronnictwo, które w ostatnich wyborach przeważyło, nie jest na wskróś liberalnem, ale liczy wielu członków z dawnego purytańskiego obozu whigów.

Gladstone nie dał za wygraną w sprawie Bradlaugha. Zapewne nie idzie mu o tego deputowanego, ale o zatarcie wrażenia porażki, jaką poniósł, stanąwszy w obronie deputowanego wykluczonego z Izby, oraz o obronę zasad liberalnych. Możemy się zatem doczekać w Anglii walki kościelnej między liberałami a pozytywistami, bo nie można powiedzieć, że kwestya ta tyczy się anglikańskiego wyłącznie kościoła; tyczy się ona bowiem w ogóle wszelkiej religii opartej na pojęciu Boga. Kiedy przez wiele lat ponawiany był bil przysięgi w parlamencie, aby dopuścić Rothschilda do przysięgi według roty, jaką on mógł złożyć, wykluczono z roty te słowa, które tylko chrześcianin uznawał, a których Rothschild nie mógł przyjąć. Bil ten ponawiany ciągle przez lat kilka, doczekał się raz przyjęcia. Zapewne teraz chce tego samego próbować Gladstone, aby wprowadzić ateistę do parlamentu. Agitacya już poruszona w tej kwestyi; zbierają się meetingi, piszą się petycye przeciw ateizmowi i przeciw zasiadaniu Bradlaugha w Izbie, a zachodzi nawet możność, że sprawa ta stanie się kwestyą gabinetową. We wtorek Labouchère postawi bowiem wniosek o cofnięcie rezolucyi Izby wykluczającej Bradlaugha, który zresztą wypuszczony został na wolność. Postępek Bradlaugha był nacechowany cynizmem. Jako deputowany nie przyjął roty przysięgi, dodał, że będąc ateistą, nie czuje się być związanym przysięgą, a gdy odmówiono przypuszczenia go w ogóle do przysięgi, oświadczył gotowość złożenia jej podług każdej roty, jaką mu przedstawią. Otóż to drugie oświadczenie nacechowane było cynizmem. Bradlaugh był niegdyś komisantem handlowym, a w starszym wieku wziął się do pióra i pisał pochwały na cześć Komuny paryskiej. Wybrało go miasto fabryczne Northampton.

Na trzygodzinnem posiedzeniu załatwiła konferencya d. 25 b. m. główną swą czynność. Podana już przez nas linia graniczna, zakreślona projektem francuskim, w zupełności przyjętą została. Zachcianki rosyjskie dążące do zakreślenia takiej linii granicznej, którejby Turcya przyjąć nie mogła, i utrzymywania przez to ciągłego niepokoju na półwyspie bałkańskim, ustąpić musiały zgodzie reszty mocarstw europejskich. Wystąpił przeciw nim szczególnie poseł austryacki wyjaśniając p. Saburowowi, że przesadne żądania jego sprzeciwiają się traktatowi berlińskiemu. Konferencya odbędzie jeszcze kilka posiedzeń, na których reprezentanci mocarstw zastanawiać się będą nad kilkoma formalnościami, n. p. nad kwestyą wolności przesiedleń i nad sposobem zawiadomienia Turcyi i Grecyi o decyzyach konferencyi Pod ostatnim względem prawdopodobnie przyjętym będzie sposób wręczenia Turcyi i Grecyi not równobrzmiących.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Lwów 28 czerwca. W Sejmie złożono dziś znów następujące wnioski: Golejewskiego: o wybranie komisyi dla zaproponowania zmiany ustawy o konkurencyi; Tyszkowskiego: aby wezwać rząd o ustanowienie sądów pokoju. Wnioski względem regulacyi Dniestru przyjęte. Komisarz rządowy przyrzekł wyjednanie funduszów na przedwstępne prace.

Wiedeń 28 czerwca (*pryw.*). *Fremdenblatt* dowiaduje się, że Ziemiałkowski otrzymał order korony żelaznej pierwszej klasy; Prażak został tajnym radcą.

Londyn 28 czerwca. *Times* donosi, że rząd zamierza wnieść w Izbie niższej rezolucyę w tym duchu, aby wolno było członkom Izby składać proste oświadczenie zamiast przysięgi.

Kursa. — Wiedeń 28 czerwca, 2 godz. 30 m. po pol. Renta papierowa 73·80. — Renta srebrna 74·55. — Renta złota 88·85. — Losy z r. 1860 33·50 — Akcye Banku Narodowego 827·—. — Akcye kredytowe 284·80. — Londyn 117·25. — Srebro —·— — Napoleony 9·34·—. — Lombardy 83·25. — Losy z roku 1864 173·60 — Akcye kolei Karola Ludwika 288·20. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 149·25 — Anglo-Bank 136·40. Obligacye indemn. galic. 97·80. — Losy prem. węgierskie 114·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 131·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 171·25. 5% Listy zast. hipoteczne 102·50. — Marki 57·62 Ruble 124·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Z powodu Święta uroczystego następny Numer „Czasu" wyjdzie we środę d. 30 bm.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Nauczycielka tańców.

Podpisana życzy sobie wyjechać na czas wakacyj dla udzielania lekcyj tańców i salonowej gimnastyki. Osoby interesowane raczą się zgłosić do domu Wgo *Leona Feintucha* w Krakowie, Nr. 8, I. piętro.

(1716-3-3) **Emilia Morys Pion.**

Do wynajęcia od 1go lipca

3 pokoje z kuchnią na pierwszem piętrze pod Nr. 497 przy ulicy Śgo Józefa, naprzeciwko hotelu narodowego; **1 pokój z kuchnią** na dole przy ulicy S. Filipa pod Nr. 73 na Kleparzu. Wiadomość przy ulicy Śgo Józefa pod Nr. 497, pierwsze piętro. (1820 3-3)

PAPIER FAYARD et BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (511-17-)

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, Wipplingerstr. 19.**

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u Józ. Klugera ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u J. Streisenberga na placu Kazimierza. [1254-18-]

Niefałszowane węgierskie wino naturalne

można wprost sprowadzić od **Johann Freiherr Karg'sche Kellerei w Modern** pod **Preszburgiem w Węgrzech.**

1874 r. białe wino stołowe 26 złr. za hektolitr
[illegible] 23 „ „ „
[illegible] 17 „ „ „
1874 czerwone 29 „ „ „
w beczkach po 25, 50 i 100 litrów za zaliczką. — Próbki najmniej 25 litrów. — Również przyjmują się beczki do napełniania przez stacyę Modern-Schenkwitz węg. kolei Państwowej (oddz. doliny Wagu). Cenniki opłatnie i darmo. (1771 2-3)



Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za **połowę ceny.**

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione. (1378-4-6)

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, **a na każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie, każdy nieodpowiedni zegarek chętnie wymienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwanicznie pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem i t. d., **dawniej złr. 25, teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emaliow. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną kopertą, **dawniej złr. 21, teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszk., z medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej złr. 15, teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wypprób. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej złr. 27, teraz tylko po złr. 11·40.**

650 zegarków damskich z prawdz. 13 łut. srebra, **wypprób. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 8 kamieniach, gustownie i bardzo piek. pozłacane, z dodatkiem weneckiańsk. łańcuszka na szyję, **dawniej złr. 28, teraz tylko po złr. 15.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wypprób. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej złr. 35,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po złr. 16.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniej złr. 40, teraz po złr. 20.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej złr. 100, teraz złr. 40.

650 zegarów ściennych we wspan. emaliowan. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 2·75 regulowan.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarów pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok. gotyck. szafkach drewn. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75.

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf der Uhrenfabrik Fromm, Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jaworskiego kup.; we LWOWIE u J. Beissa, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaitters i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (1446 4-11)



Dra Fr. Lengiela Balsam brzozowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przerządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie niezauważnie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.** Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszcze i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. (890-7)

Do nabycia **w Lwowie u Zygm. Ruckera** przy ulicy Krakowskiej.

WYKAZ

Listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 11 czerwca 1880 r.

$4\frac{1}{2}\%$ przy 75em losowaniu w sumie **160,870** złr. w. a.
5% przy 23em losowaniu w sumie **93,800** złr. w. a.
5% 37-let. przy 13em losowaniu w sumie **70,300** złr.

Listy zastawne 4%.

Ser. I. Nr. 395, 482. **Ser. II. Nr. 819, 908, 910.**

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
1808	15234	17753	1221	1098	13761	17634
8029	15252	17816	2057	1747	13888	17661
9993	15276	17986	2539	2084	13934	17839
10901	15345	18063	2581	2755	14048	17919
11125	15670	18133	2973	3215	14170	17992
11632	15693	18214	3513	4949	14242	18012
11800	15849	18363	3721	5099	14393	18193
11909	15929	18560	3843	6045	14434	18291
12006	15933	18800	4295	6418	14489	18654
12381	16019	19194	4505	7541	14631	18896
12671	16258	19240	4555	8321	14668	18935
12830	16268	19606	4566	9066	14856	19130
13101	16294	19611	4578	9730	14896	19181
13414	16453	19780	4745	9844	14991	19202
13476	16455	19852	4935	9987	15099	19291
13574	16477	20024	4956	10076	15166	19297
13587	16601	20047	4976	11266	15304	19563
13718	16617	20084	5096	12198	15438	19701
13868	16627	20106	5393	12323	15488	20093
13993	16817	20132	5482	12561	15511	20100
14053	16960	20199	5501	12576	15556	20217
14119	17099	20223	5567	12631	15683	20619
14254	17149	20235	5616	12660	15780	20743
14423	17187	20245	5873	12724	15814	20803
14612	17337	20258	5961	12920	15831	20946
14617	17393	20271	6274	12939	15846	21176
14626	17399	20416	6379	12957	15849	[illegible]
14659	17464	20473	6380	13066	15893	22067
14820	17619		6443	13112	15920	22080
14983	17718		6564	13151	16047	22203
15139	17722		6593	13176	16065	22249
			6630	13203	16114	22310
			6891	13227	16210	22319
			6933	13232	16302	22354
			6999	13237	16323	22411
			7020	13243	16330	22569
			7158	13244	16622	22625
			7346	13312	16633	22652
			8141	13335	16735	22838
			8202	13354	16806	23114
			8391	13370	16813	23228
			8415	13476	16903	23500
				13495	17292	23677
				13682	17416	23851
				13713	17417	
					17526	

Listy zastawne 5%.

Ser. I. Nr. 43.

Ser. II. Nr. 179, 250, 337.

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
107	1536	4790	172	206	971	3068
149	1634	4924	190	296	977	3091
154	1719	5010	236	325	1075	3171
225	1970	5106	419	380	1208	3184
350	2041	5440	453	460	1428	3605
366	2117	5680	581	498	1430	3608
505	2175	5905	755	523	1919	3617
791	2250	6219	918	541	1983	3651
883	2261	6241	971	554	2652	3678
891	2284	6541	1254	754	2819	3784
1079	2450	6712	1494	803	2856	3996
1121	2649	7064	1581	903	3018	4745
1124	2679	7097	2000		3048	4836
1145	2700	7260	2070			
1204	3290	7337	2077			
1218	3315	7543				
1288	3713	7668				
1405	4141	7956				
1533	4157	7965				

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Ser. I. Nr. 67.

Ser. II. Nr. 19, 1513, 1540, 1604.

Ser. III. Nr. 734, 830, 1309, 1333, 2557, 2970, 3005, 3204, 3567, 4087, 4345, 4475, 4846, 5056, 5059, 5392, 5398, 7031, 7655, 8081, 8109, 8132, 8598, 8781, 8948, 8960, 9105, 10650, 10755, 10779, 10813, 10987, 10985, 11314.

Ser. IV. Nr. 455, 877, 1230, 1555, 1868, 1741, 1743, 2643.

Ser. V. Nr. 101, 391, 790, 1782, 2301, 2377, 3430, 3697, 2883, 4087, 4127, 4290, 4639, 4774, 5777, 5815, 5998, 6069, 6128, 6277, 6720, 7048, 7232.

Dyrekcya Galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy tychże Listów zastawnych, aby po wypłatę kapitału od dnia 31go grudnia 1880 r. począwszy, do Banku kredytowego we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych Listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłaca takowe Listy zastawne, jakoteż kupony od tychże Listów zast. **Dom handlowy** (1727-3-3)

Blau & Epstein,

Rynek główny Nr. 51 w Krakowie.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca,

zawiadamia, że od roku 1870 swego założenia jak i dotąd, przyjmuje wszelkie **wkładki oszczędności** i opłaca od nich procent od daty ich złożenia, aż do daty podniesienia, a mianowicie: z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie, a z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 200 złr. do 500 złr. za 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1,000 „ „ 20 „ „
„ 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „
„ 2,000 „ „ 3,000 „ „ 40 „ „
„ 3,000 „ „ 6,000 „ „ 60 „ „
i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot i porozumienia się ze stronami.

Kraków dnia 12 czerwca 1880 r. (1721-4-12)

Dyrektorowie:

Józef Kiciński. Władysław Rozwadowski. Stanisław Gołemberski.

Założone od 1847. **Warsztaty w Vierzon.**

SOCIETE FRANÇAISE DE MATERIEL AGRICOLE

Towarzystwo francuskie dla machin gospodarczych

dawniej Celestyn Gérard w Vierzon (Departament Cher)

230 złotych medali, 84 srebr. medali, dyplomy honorowe, 3 wielkie odznaki,

ODZNAKA LEGII HONOROWEJ

Dostawa dla francuskich dominij państwowych

poleca swe machiny gospodarczo-rolnicze: lokomobile, młocarnie, kieraty, prasy do wina i t. p. Bardzo znaczna działalność, lekki transport i punktualna dostawa. Wyjaśnień o cenach tudzież illustrowane katalogi udziela najchętniej

M. BADER, inżynier, kawaler orderu Franciszka Józefa, jeneralny reprezentant dla Austryi-Węgier i Księstw Naddunajskich (1573 4-4)

w Wiedniu, II. Herminengasse 12.

Promesy losów gm. m. Wiednia złr. 2.— Promesy losów kredytowych złr. 4.50

{ i stempel }

Ciągnienie już **dnia już 1go lipca!** Główna wygrana przeszło **400,000** złr.!

Przy zakupnie 10 promes losów m. Wiednia różnych seryj 1 promesa darmo.

Zlecenia giełdowe będą punktualnie wykonane. (1775-7-7)

Nyltral & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14.

Ważne dla PP. Gospodarzy.

FABRYKA PAROWA WYROBÓW CHEMICZNYCH „MĄKI KOŚCIANEJ, SPODIUM I NAWOZÓW SZTUCZNYCH“

B. Margulies i Syna w Jarosławiu

ma zaszczyt donieść, że urządziwszy się na wielką skalę podołać może jak najliczniejszym zamówieniom, którym by chcąc jak najrychlej zadość uczynić ma w pogotowiu znaczne zapasy

Mąki kościanej

uznanej tak przez wystawy krajowe i zagraniczne jak i gospodarzy krajowych i zagranicznych za nawóz najlepszej jakości.

Ręcząc przytem za jak najlepszy skład chemiczny tudzież jakość i taniość wyrobów, uprasza o przesyłanie zamówień, bądź wprost do fabryki, bądź też do p. **Spółki rolniczej w Tarnopolu,** p. **Joel Margulies w Tarnowie** i p. **Bernarda Meisels we Lwowie.** (919-14-17)

Dla cierpiących na rupturę

istnieje tylko jeden środek, tj. dobrze przypasany bandaż rupturowy; wszystkie na to wychwalane maści i olejki są po większej części wątpliwe. Mogę każdemu odpowiedni bandaż dostarczyć i proszę zechcieć się z zaufaniem udać do mnie. Przy zamówieniu, jeżeli niepotrzeba żadnych szczegółowych podań, proszę o oznaczenie, czy ruptura jest po **lewej** lub **prawej** stronie, czy jest **wielką, średnią** lub **małą,** czy po obu stronach, tudzież o miarę bioder.

Mały wyciąg z mego **obfitego składu bandażów rupturowych:**

pojedyncze bez sprężyny, zwykłe, szt. 2 złr. **podwójne** szt. złr. $3\frac{1}{2}$; — pojedyncze lepsze złr. $2\frac{1}{2}$ do złr. 3, podwójne złr. $4\frac{1}{2}$ do 5; — pojedyncze ze sprężyną, zwykłe, złr. $2\frac{1}{2}$, podwójne $4\frac{1}{2}$; — pojedyncze lepsze, obciągnięte skórą złr. 3, podwójne złr. 5; — pojedyncze z puszczadłem do przesuwania złr. $3\frac{1}{2}$, podwójne złr. 6; — pojedyncze, obciągnięte skórą glansowną i jelenią, z puszczadłem do przesuwania, szrubami złr. 4, podwójne złr. 7;

angielskie niewidzialne z puszczadłem do przesuwania, pojedyncze złr. 5, podwójne „ 9

Opaski rupturowe pępkowe wedle najrozmaitszych konstrukcyj od złr. 3 cnt. 50 za sztukę wzwyż.

Nowopoprawne elastyczne

opaski rupturowe bez sprężyn



Opaski te zbadane przez **najpierwszych lekarzy** i uznane za najlepsze, są **gumowe** i mogą być noszone tak **we dnie przy natężonej robocie,** podczas **chodzenia** jakoteż **w nocy we śnie.** Dotycząca osoba nie czuje **najmniejszych** bolów, a ponieważ opaska także w nocy rupturę równo utrzymuje, przeto w wielu wypadkach następuje nawet wyleczenie choroby. Cena pojedynczych złr. 5—6, podwójnych złr. 9—11.

Wielki skład **suspenzoryj z tkanej materyi, skóry jeleniej i gumy,** które dwa ostatnie nadają się szczególniej na **ruptury worka jądrowego,** kiedy sprężynowych opasek nosić nie można. Również **wstrzykawki do enem i inne, poduszki powietrzne, wkłady do łużek, torebki peryodyczne, opaski brzuszne, bandaże na przypadłości macicznice, nocniki, gumowe pończochy przeciw żyłom kurczowym,** tudzież wszelkie **chirurgiczne towary gumowe.** Rozsyłka puntualnie za zaliczką. (539-10-10)

J. G. Zieger, fabrykant bandaży

w Wiedniu I. Trattnerhof, Bazar.

OLBRZYMIA WYPRZEDAŻ

NOWO WYNALEZIONYCH BELGIJSKICH

patent. rewolwerów i strzelb Lefaucheux.

Ponieważ fabryka POTRZEBUJE PIENIĘDZY, przeto sprzedaje za BEZCEN; kto potrzebuje dobrej broni, niechaj się SPIESZY zakupić, bo nigdy w życiu nie zdarzy się więcej tak nader korzystna sposobność. Można jeszcze dostać: kilka PATENT. REWOLWERÓW 7 mm. 6 strzał. dokładnie na 50 kroków cel., z dziwerowaną patent lufką, ze stosownem puzderkiem i nabojami, kompl. piek. politur. złr. **3·90** a złr. **4·50** lepsze, REWOLWER 9 mm. podwój. obrotu, dziwerow. lufka, na 100 kroków celny, z puzder. i nabojami złr. **4·50** i złr. **5·50,** tenże kompl. 12 mm. złr. **5** i złr. **6.** Wszystkie rewolwery sprzedaje się za poręczeniem, są one DOBRZE OSTRZELANE i zaopatrzone w najlep. patent. rączki. STRZELBY PERKUSYJNE 1 lufkowe złr. **5, 6, 7,** DUBELTÓWKI MYŚLIWSKI złr. **10·50, 12, 14,** wszystkie z najlepszemi LUFAMI DAMASCEŃSKIEMI. **5** do **6** złr. najpiękn. REWOLWERY DAMSKIE małe do kieszonki od kamizelki, sześciostrzałowe z nabojami. LEODYJSKIE LEFOSZÓWKI MYŚLIWSKIE najnowsz. konstrukcyi, z dziwerow. lufkami domasceńskiemi, po złr. **20.50, 24, 28,** najlepsze, z wyryciem lub bez tegoż, dobrze odpasowane i ostrzelane, za poręczeniem. **9·50** do złr. **12·50** najlepsze STRZELBY SALONOWE FLOBERTY, ODTYLCÓWKI, do nabijania kulkami, nabojami śrutowemi, porcz., do tego odpowiednie tarcze celowe żelazne. Każdy istniejący towar myśliwski uskutecczniony będzie przez podpisany handel. (530-5 6)

Bureau der grossen Waarendepots

Wien, II. Praterstrasse Nr. 16.

Krakowskie Przedsiębior. asfaltowe

wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu tego wchodzące tak po miastach głównych jak na prowincyi z asfaltu naturalnego z kopalni **„Limmer“** (pod Hanowerem) po cenach najprzystępniejszych z poręczeniem za trwałość.

Zamówienia przyjmuje **w Krakowie:** *Tytus Kawecki*, hotel Warszawski; **we Lwowie:** *Piotr Miączyński* ul. Syxtuska pod Nr. 47. (1759 4-8)

Ekstrapoczty

urządzone z wszelkim komfortem, kursują między **Starym Sączem** i **Szczawnicą,** a mianowicie:

1) powóz cztero-osobowy kryty za cenę 15 złr. (1708-3-3)
2) wolant otwarty za cenę 14 złr.

Wczesne zamówienia pożądane.

Poszukuje się aparatu do parzenia karmy dla bydła

na 70 sztuk, w kształcie samowara; ma być wielki, używany, ale w dobrym stanie, z grubej blachy i dobrej konstrukcyi, z regulatorem. Zapłata zaraz w gotówce. Zgłoszenia pod lit. **A. B.** poste restante **Kraków.** (1726-3-3)

EPILEPSIE

(padaczkę) i wszelkie **choroby nerwowe** leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Już było przeszło 11,000 wypadków. 1774 3-

Piękność i świeżość cery!

Eau de Lys de Lohse

Lohsego mleko liliowe piękności

Eau de Lys de Lohse — usuwa piegi,
Eau de Lys de Lohse — chroni przed opaleniem słońca,
Eau de Lys de Lohse — czyni cerę białą i delikatną,
Eau de Lys de Lohse — zachowuje i udelikatnia cerę,
Eau de Lys de Lohse — przywraca młodocianą świeżość,
Eau de Lys de Lohse — usuwa wszelkie nieczystości cery.

Ze strony ***wydziałów lekarskich*** uznana jako ***jedyny niezawodny środek upiększenia.***

Lohsego mydło z mleka liliowego

najczystsze i najłagodniejsze mydło do utrzymania cery gibkiej i białej.

Gustaw Lohse *c. k. nadwor. fabryka perfum w Berlinie,* wynalazca Lohsego perfumów z konwalij.

Do nabycia we wszystkich znanych aptekach, składach perfum i t. d. w całym świecie. (1131. 6 —)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (91 48) szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Tylko za 4 złr. w. a.

cały skład wiedeński

towarów z urządzeniem!

Wszystko to razem kosztuje tylko 4 złr!

Wspaniały zegar ścienny dobrze idący, 2 piękne druki olejne w ramkach, zajmujący romans, 12 nigdy nieczerniejących łyżek, wspaniała lampa stołowa, dwa wspaniałe chińskie wazony, bardzo piękne lusterko w złotych ramkach, sześć pięknych płóciennych chustek do nosa, dwie piękne figurki artystyczne, wspaniała cukierniczka drewniana do zamykania, wazonik z kwiatami do pokoju, trzy szlifowane kieliszki, kalendarz na r. 1880, chińska puszka na herbatę, 12 najlepszych mydeł toaletowych ziołowych, flaszka prawdziwej wody kolońskiej, pasta do zębów Pfeffermanna.

Wszystko to razem kosztuje tylko 4 złr!

Kto chce mieć ten skład niechaj się uda do podpisanej firmy. (1242-3-6)

Wien, 16, Praterstrasse 16, Wien,

„zum grossen Ausverkauf.“

Pocztą 55 cent. więcej na skrzynkę.

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa, celem sprzedania budynku pod L. 402 przy ulicy Szpitalnej, z warunkiem rozebrania, uprzątnienia materyałów i oczyszczenia placu z gruzów, w terminie w warunkach licytacyi wyszczególnionym, rozpisuje niniejszem licytacyę publiczną zapomocą ofert pisemnych.

Oferty opisane i opieczętowane z załączeniem wadyum w wysokości 100 złr. i z wyraźnem oświadczeniem poddania się warunkom licytacyi, wnosić należy na ręce Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Krakowie najdalej **do dnia 2 lipca b. r.** do godziny 12ej w południe.

Warunki licytacyi można przejrzeć w biurach Dyrekcyi Kasy Oszczędności codzień z wyjątkiem świąt od godz. 9ej do 2ej. (1740-2-2)

W Krakowie, 25 czerwca 1880 r.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Levy i Seifmann
w Chrzanowie

polecają po cenach fabrycznych najlepszy **patentowany szrót** z podwójnie czyszczonego miękkiego ołowiu z **pierwszej galicyjskiej fabryki szrótu** w kopalni Matyldy pod Chrzanowem. (1743-3-3)

APTEKA
wraz z kamienicą

ś. p. Antoniego Dra Buchelta w **Tarnopolu** jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże. (1828-2 4)

Skład główny
wszelkich materyałów budowlanych
Romana Silberbacha
w KRAKOWIE
róg ul. Sławkowskiej i żydowskiej Nr. 263

poleca po cenach najtańszych:

Portland Cement grodziecki, pruski; gips murarski, rzeźbiarski i do uprawy roli; blachę cynkową; szyfer czyli łupek; papę dachową czyli tekturę ogniotrwałą; rury steingutowe glazurowane zewnątrz i wewnątrz; trzcinę sufitową; cegły ogniotrwałe; cegły zwykłe, częściowo i w większej ilości; wapno skaliste i gaszone; gwoździe sufitowe i szyfrowe; drut sufitowy; posadzki drewniane, cementowe i steingutowe; story i żaluzye oraz wszelkie materyały w zakres budownictwa wchodzące.

Obejmuje również wszelkie roboty blacharskie, jako to: pokrycia dachów szyfrem czyli łupkiem szląskim, angielskim i belgijskim również papą czyli tekturą ogniotrwałą i blachą cynkową, ręcząc za dobrą i sumienną robotę. (1817-2-)

1000 złr.
tej damie, któraby po użyciu mojej
maści piegowej
nie zgubiła tak piegów, jak plam wątrobianych i innych, opalenia ze słońca, w ogóle każdego kolorytu psującego cerę. Słoik za zaliczką 2 złr. 10 c. (1786-2-4)

Robert Fischer,
Dr. chemii
w Wiedniu, I., Johannesgasse Nr. 11.

Znaimskie
wiśnie sercowe
uznane w najlepszym gatunku, codzień świeżo z drzewa zrywane, **w koszykach po 5 kilo** czyli 10 funt. ciow. rozsyła pocztą za nadesłaniem tylko **2 złr. w. a. za koszyk 5 kilo** opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych Austryi-Węgier i całych Niemiec.

S. M. Zeisel w Znojmie *(Znaim).*

Większe partye jak najtaniej wedle umowy. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1686-16-30)

Prawdziwym skarbem
dla nieszczęsnych ofiar **samogwałtu (onanii) i tajnych wyuzdań** jest słynne dzieło:
Dr. Retau's Selbstbewahrung.

77 Aufl. Mit 27 Abbild. Ce. a 2 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi **straszne skutki** tego występku, gdyż jego szczere pouczania **ratują rocznie tysiące osób od pewnej śmierci.** Do nabycia przez firmę **G. Pönicke's Schul-Buchhandlung in Leipzig,** tudzież przez inne księgarnie. W KRAKOWIE na składzie w księgarni J. M. Himmelblaua. (1354 5 10)

Ekspedytor pocztowy z dłuższą praktyką poszukuje umieszczenia przy nieeraryalnym urzędzie pocztowym. — Wiadomość pod lit. *A. B.* poste restante Rzeszów. (1761-3-3)

W dobrach Dębowiec są do sprzedania zaraz bardzo dobre **dwie młocarnie** prawie nowe, z fabryki Zieleniewskiego, jedna parokonna, a druga ręczna. Wiadomości udzieli p. Mieszkowski w Dembowcu, poczta w miejscu. (1754-3 3)

Dr. Edward Brühl

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że osiadł na czas tegorocznej pory kąpielowej, jako lekarz zdrojowy w **Gleichenbergu** w Styryi.

Chcąc rodakom co można ułatwić — przyjmuje zamówienia na mieszkania i gotów udzielać wszelkich pod tym i innemi względami wyjaśnień listownie, w języku ojczystym. (1546-10-10)

Sprzedaż inwentarza.

Z powodu wydzierżawienia majątku Céwków, w powiecie Cieszanowskim, odbywać się będzie na folwarku **Niemstów,** pół mili od Cieszanowa, **w dniu 5 lipca i dni następnych w drodze licytacyi** sprzedaż 74 koni roboczych, 90 wołów roboczych, 90 krów, 160 sztuk jałownika różnego wieku, 6 buhajów, 900 owiec „Negretti" — tudzież maszyn i wszelkich narzędzi gospodarskich. (1807-2-3)

Podpisany ma zaszczyt oznajmić, iż objął **kamieniołomy** i **piece wapienne** systemu **angielskiego w Dębnikach** nad brzegiem Wisły, będące własnością JW. hrab. **Łosockiego** i dostarcza **wapno, kamienie i cegły** w najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

Oprócz podpisanego — przyjmuje wszelkie zamówienia P. **Roman Silberbach w Krakowie** przy ulicy Sławkowskiej pod L. 263.

Poleca się również wapno do uprawy roli. (1818-2-14)

Wiktor Ferber w Podgórzu.

Pracownia wyrobów blacharskich
W. Rabinowicza w Krakowie
przy ul. Wałowej pod Nr. 107 D. VIII

poleca swoje wyroby, oraz podejmuje się pokrywania i reperacyi dachów blachą żelazną, cynkową, przecynkowaną, (verzinktes Eisenblech) łupkiem kamiennym, szląskiemi i angielskiemi w najlepszych gatunkach w różnych kolorach i z rozmaitemi ozdobami według życzeń i projektów, tekturą ogniotrwałą lub filcem, które to materyały posiada w zapasie po cenach fabrycznych i także je odprzedaje.

Filcowe ogniotrwałe angielskie i tekturowe pruskie pokrycie dachu może być wykonane bez naruszenia gontów i pokrycie to jest daleko tańsze od gontowego. Nadmienia również, że oprócz powyższych materyałów utrzymuje na składzie „gips i portland Cement" używany do różnej budowy. Cement ten znajduje się w beczkach rozmaitej wielkości i jest daleko tańszy, a nieustępuje żadnemu w dobroci i w trwałości.

Wszelkie zamówienia uskutecznia punktualnie pod własną gwarancyą nie tylko na miejscu ale nadto i na prowincyi. (861-16-)

WODY LEKARSKIE.
Fabryka wód gazowych K. Rzący w Krakowie

wyrabia *wodę selterską, gorzką, z pyrofosforanem żelazowym, litową, jodową, limoniadę magnezyową. Flaszki z wodą są etykietami z moją firmą i kabslami herbem miasta Krakowa opatrzone.* Zamówienia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Do Pana Karola Rzący, właściciela fabryki wód gazowych w Krakowie.

Towarzystwo lekarskie krakowskie na przedstawienie Komisyi stałej, zawiązanej dla popierania przemysłu krajowego w zastosowaniu do celów leczniczych, po zbadaniu nadesłanych przez Pana wód gazowych, oraz przekonaniu się o ich skuteczności, tak w *Klinice lekarskiej prof. Dra Korczyńskiego,* jak i w *Szpitalu św. Łazarza w oddziale docenta Dra Pareńskiego;* uznało takowe jako zasługujące na polecenie, gdyż skład ich podany przez *Komisyę balneologiczną Tow. lekarskiego krakowskiego* odpowiada najzupełniej zasadom naukowym i prawidłom farmako-technicznym — a zarazem wody te nawet po dłuższem przechowaniu nie zmieniają swych własności fizycznych, a zatem nie tracą nic na skuteczności, — w szczególności zaś:

Woda selterska sztuczna odznacza się smakiem przyjemnym, co do skuteczności nie ustępuje bynajmniej wodzie naturalnej, co do ceny zaś jest od niej o wiele tańsza.

Woda gorzka gazowa ma tę zaletę przed wodami gorzkiemi rodzimemi, że w smaku jest znacznie przyjemniejszą, a równie skuteczną.

Woda z pyrofosforanem żelaza, *zawierając nawet znaczną ilość środka czynnego,* przyswaja się łatwo i dobrze znoszoną bywa nawet przez chorych z wrażliwym przewodem pokarmowym.

Woda litowa zawiera węglan litowy w ilości daleko znaczniejszej, *niżli jakakolwiek woda mineralna rodzima,* nie ustępuje zaś w niczem wodzie litowej sztucznej z zagranicy sprowadzanej.

Woda jodowa wreszcie ilością jodu jaką zawiera (2 : 1000) *przewyższa wszelkie wody rodzime jod zawierające* i zasługuje na zalecenie, gdyż w tej postaci jodek potasu rychlej bywa wessany i mniej drażni przewód pokarmowy, niżli w rozczynie, w jakim zwykle bywa podawany. (1651-6-)

Kraków dnia 21 maja 1880 r.

Przewodniczący Komisyi: *Dr. Sciborowski.* Prezes Tow. lekars. krakowskiego: *Dr. Warschauer.*

Dostać można w Krakowie w aptekach p. W. Redyka, p. K. Wiszniewskiego i pod „Złotym Orłem" na Kazimierzu, oraz w handlu p. J. Janigi

---

WODY MINERALNE

Do handlu korzennego, win, likierów i łakoci
„pod Palmą" Rynek główny L. 41
ANTONIEGO HAWEŁKI
W KRAKOWIE
nadeszły wszelkie
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne (1728 4-4)
ze świeżego czerpania.

WODY MINERALNE

Wodolecznica
(ZAKŁAD HIDROTERAPEUTYCZNY)
w Nowem mieście nad Pilicą,
Królestwo Polskie, gub. Piotrkowska, pow. Rawski.

Racyonalne leczenie wodą, gimnastyka, wyborne kąpiele rzeczne w Pilicy. — Wszelkie wody mineralne, obszerny i wygodnie urządzony zakład leczniczy, przyjmuje przez całe lato pensyonarzy i eksternów. W lecie stała muzyka. Zdrowy klimat, malownicze położenie. Znakomite rezultaty leczenia. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Utrzymanie całodzienne ze stołem, mieszkaniem, leczeniem i t. d. od Rs. 1 kop. 50 do Rs. 3 kop. 30.—Poczta codzienna. Najbliższa stacya kolei „Skierniewice", zkąd 7 mil przez Rawę do Nowego-miasta. Komunikacya pasażerska z Warszawą karetami zakładowemi po drodze bitej, wychodzącemi z hotelu Niemieckiego w Warszawie. (1502-12-12)

Hektograf, patentowany przyrząd do pomnażania, za którego pomocą można z jednego oryginału, jak: **pisma,** planu sytuacyjnego, portretu, nut muzycznych, rysunku i t. p. pomnożyć prostym, zadziwiającym sposobem w przeciągu 15 minut 80 do 100 kopij na suchej drodze równocześnie w różnych kolorach atramentowych.

Czarny atrament pomnażający
do hektografu uznany jest za doskonały. Patentowany przyrząd zaopatrzony jest w znak mosiężny, na którym wyryte są nazwiska Kwaisser & Hussak, J. Lewitus. Kopie na wzór przesyła się darmo i opłatnie a na pisemne zapytania natychmiast się odpowiada. Odprzedający otrzymują skład komisowy. Poszukiwam zastępcy.

Przyrząd porządkujący listy, pisma i faktury.
Przyrząd ten zrobiony trwale z drzewa waży 1 kilo, zajmuje bardzo mało miejsca i jest daleko praktyczniejszym od alfabetycznej szafki na listy. Cena sztuki od 3 złr. wzwyż.

Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.

Składy utrzymują: w **Krakowie Henryk Żychoń,** skład papieru, — we **Lwowie Wilhelm Seyfarth,** ulica Teatralna L. 4, skład papieru i przyborów pisemnych, — w **Czerniowcach W. Regenstreif,** handel papieru. (1787-1-5)

Ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 5750. (1862)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 lipca b. r. nabywa mocy obowiązującej dodatek II. do zeszytu taryfowego osobowego i dodatek VI. do zeszytu taryfowego towarowego naszych taryf lokalnych.

Dodatek pierwszy zawiera już dawniej weszłe w życie uzupełnienia taryfy, ostatni zaś zawiera uzupełnienia i zmiany przepisów taryfowych i klasyfikacyi towarów ustanowione w porozumieniu ze wszystkiemi austryacko-węgierskiemi kolejami (z wyjątkiem austr. kolei południowej) wreszcie sprostowania anneksu.

Egzemplarzy powyższych dodatków nabyć można w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 12go czerwca 1880 r.

Generalna Dyrekcya.

Czarną malwę
(czarną różą zwaną) kupuje, (1753-3-3)
Sok malinowy kilo po 74 ct. sprzedaje apteka w Ropczycach.

Dzierżawa.

Z powodu wypadków familijnych, jest bardzo korzystna dzierżawa zaraz do odstąpienia. Bliższa wiadomość w biurze komisowo-handl. infor. *Wł. Jaworskiego* w Krakowie ul. Bracka L. 160. (1819-2-3)

Nagroda narodowa 16,600 fr. Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE
Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do usw ojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, uleczą bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 i 19, ULICA DROUOT

w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

(129-28-) B

Zupełnie nieprzemakalne
płaszcze
letnie i jesienne
z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brunatne, lub czarne.

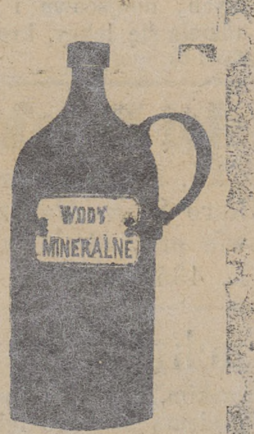
Płaszcz deszczowy z kapturem	złr.	7·—
Płaszcz podróżny lub myśliwski z kapturem	„	10·50
Mężykow	„	12—16
Hawelok	„	12—16
Jupka pakłakowa lub styryjskie sakko	„	10—16
Modne **damskie paltoty** gustowny i zgrabny krój	„	10—16

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie
z delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla **mężczyzn, pań** lub **dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki letniego, jesiennego lub zimowego pakłaku, oraz modne wzorzyste materye pakłakowe, zupełnie nieprzemakalne, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza natychmiast za zaliczką pocztową handel sukien **JANA GÜNZBERGA** w **Graz** w Styryi. (1737-2-8)

---

2 mieszkania:
jedno składające się z dwóch pokoi, nyży i kuchni, — drugie z dwóch pokoi i kuchni, przy ulicy Dolne Młyny pod Nr. 31 są do najęcia. (1729-5-6)

Woda 

Bilińska,
Emska,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissingen Rako
Krynicka,
Marienbadzka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Stainzka,
Vichy, (1433
Wiktorya gorzk
Żegiestowska,

nadchodzi co tydzień z najświeższego pania do GŁÓWNEGO SKŁADU

W. Goldwasser

w Krakowie, Rynek główny Nr.

Lampki papierow
na uroczystości i festyny ogrodow
poleca
Edward Boschan w Wied
Bauernmarkt, Jasomirgottstrasse

Sortyment na próbę, 15 różnych gatun od 1 złr. 50 cent. wzwyż. (158

Mąka kościan
z fabryki parowej
dawniej **Jakóba Feitla**
teraz **Leona Kest**
w Tarnowie.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. właścicieli dóbr, że w fabryce moj 25 lat istniejącej dostać można po c najumiarkowańszych **mąki koś nej** w wyborowych gatunkach.

Mąki tej, odpowiadającej wsz wymaganiom chemicznych rozbiorów rabiam dwa gatunki:

I. preparowana kwasem siarczany
II. niepreparowana.

Za prawdziwy rzetelny towar porę

Fabryka przy rogatkach na go lwowskim.

Listy odbieram pod adresem: **Kestl w Tarnowie.** (1749

Fabryka pościeli oraz skład towarów łóżkowych



Ignac. Rajala
Rynek gł., linia A—B
w Krakowie



poleca

na **sezon letni** swój obficie zaopatrzony skład **ulepszonych** wózków dziecinnych z trzciny wyplatanych i welocipedów, które w trwałości i elegancyi wszystkie inne przewyższają. (1115-10-10)

Ceny umiarkowane. — Cenniki na żądanie franco.



Najlepszą papę dachową

w zwójach, uznaną jako NAJTAŃSZY i NAJTRWALSZY MATERYAŁ do POKRYWANIA wszelkich budynków masywnych i drewnianych dostarczam wraz z wszelkiemi do zbudowania dachu potrzebnemi częściami składowemi: MAŹ Z WĘGLIKAMIENNYCH, GWOŹDZIE DO PAPY, GOTOWĄ MASĘ DO MAZANIA i t. d. po najtańszych cenach.

OPISY UŻYCIA i rysunki darmo i opłatnie
ROBOTY POKRYWANIA przyjmuję również po najtańszych cenach. (1426-7-10)
Korespondencya o ile można w niemieckim języku.

Alfred Rassl w Opawie (Troppau) w Szl. austr.

Ciągnienie 1go lipca!

PROMESSY
na

losy kredytowe	losy m. Wiednia
tylko złr. $4^1/_2$ i stempel	tylko złr. 2 i stempel

obie promesy **razem tylko** złr. $6^1/_4$ i stempel.

GŁÓWNE WYGRANE

złr. 400,000!

Państwowe losy dobroczynne po 2 złr.

Na 10 losów 1 darmo!

W ciągnieniu 1864 r. losów państwowych odbytem 1go czerwca padła druga *główna wygrana* złr. 20.000 na sprzedany *przez nas* los *serya 2195 Nr. 97.*

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES

Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13. **MERCUR** Ch. Cohn. Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13.

Za całą zaliczkę nie może być ekspedyowane. (1588 4-4)

PORTRETY
Najprzewielebniejszego Księdza
[B]iskupa Krakowskiego
[z]odlitewką na drugiej stronie, sztuka po 2 ct., [tuzi]n 20 ct., 100 sztuk tylko 1 złr. (1696-6-6)
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
[n]a **Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**

Salon Mód
[J]ózefy Zawistowskiej,
Kraków, Rynek 46,
[pr]zyjmuje wszelkie zamówienia Strojów [da]mskich i dziecinnych, miejscowe i na [pro]wincyę; także udziela się lekcyj kroju. (1835-1-5)

Nauczyciel Polak
[po]siadający muzykę, znajdzie zaraz [mi]ejsce przez Biuro Stow. Nauczy[cie]lek w Krakowie przy ul. Mikołajskiej pod L. 435. (1864-1-2)

W Pruchniku
[w] powiecie Jarosławskim, gdzie w trzech [mil]owym promieniu niema żadnego leka[rza], pożądanym byłby **Doktór medy[cy]ny,** tak dla miejscowości, jak i oko[lic]y. — Bliższej wiadomości udzieli apteka [na] miejscu. (1830-1-2)

NOTARYUSZ
w Żywcu
poszukuje koncypienta z kwalifikacyą do zastępstwa. (1829-1-3)

Najlepszą bryndzę górską
[w d]rewnianych baryłeczkach dowolnej wiel[koś]ci, brutto kilo po 48 cent.
Sér klenocki
[w] okrągłych małych bochenkach, kilo po [..] cent. poleca (1784-1-2)
Emil Ozibur
Jelszawie (Jólsva) w Górnych Węgrzech.

[W] **Galicyi** poszukuje się do [naby]cia **większych obszarów leśnych.** Oferty z poda[nie]m ceny przymuje pod liter. *J. P.* [..]7 *Rudolf Mosse w Berlinie S. W.* (1785-1-2)

Całe moje zaufanie
[z]łożyłem w instrukcyi słynnego pro[f]esora matematyki R. Orlice w Neu[h]off pod Berlinem, i nie zawiodłem [s]ię, gdyż (1576)
znaczne terno
[b]yło niespodziewanym wynikiem. — **Dzięki** *szlachetnemu* przyjacielowi [l]udzkości, który już pomógł **bardzo wielu** a teraz także **mnie.**
Bregencya. Karol Nell.

Na *każde zapytanie* odpowiada pro[f]esor R. Orlice teraz w *Neuhoff pod Berlinem* ■ *darmo i opłatnie* ■ [i] posyła *najnowszy* wykaz wygra[n]ych w terno ■ *darmo i opłatnie.* ■

Impotencyą,
[skutki] *osłabienie męzkie,* wszelkie na[stę]pstwa *samogwałtu (onanii)* i *taj[n]ych wyuzdań* leczy *gruntownie* ze [z]achowaniem *tajemnicy* i *bez przeszkody w zawodzie, listownie apro[bo]wany* przez *ministeryum, specy[al]ny lekarz Dr. med. Meyer* w *Berlinie,* Kronenstrasse 36, II Tr. (1376-6-)

☛ Na czas pory kąpielowej albo i na dłużej poszukuje posady
Substytuta notaryalnego
kandydat z egzaminem notaryalnym i z 6-letnią praktyką notaryalną oraz sądową.
Bliższa wiadomość pod liter. **R. M.** przy ulicy Smoleńsk Nr. 63 w Krakowie. (1832-2-2)

Kobieta w średnim wieku, dobrze wychowana, życzy sobie znaleźć miejsce jako bona do dzieci. Zna się także na gospodarstwie. Adres pod lit. A. Z. w mieszkaniu pani Patrusińskiej na Smoleńsku pod Nr. 62 na dole. (1814-3-3)

APTEKA „POD GWIAZDĄ“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
otrzymała świeże
Wody mineralne
tak krajowe jakoteż zagraniczne i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1211-11-)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(49-76-)

Dr. Stefan Filipkiewicz
LEKARZ KĄPIELOWY
w Trenczynie-Cieplicach
(w Węgrzech), ordynuje w godzinach popołudniowych. — Miejsce zamieszkania: „Drei-Herzen-Haus“. (1710 4-4)

Płaszcze, kalosze
i wszelkie wyroby gumowe
poleca (1714-5-)
Wilhelm Fenz
W KRAKOWIE.

HANDEL
Jana Lazarowicza w Krośnie
poszukuje **dwóch praktykantów** zamiejscowych z dobremi świadectwami szkolnemi. (1752 3-3)

Do PP. Właścicieli młynów w Galicyi.
Niniejszem zawiadamiam, iż posiadam na składzie wszelkie przyrządy do młynów amerykańskich, mianowicie: *gotowe maszyny do sortowania i czyszczenia grysików, według najnowszych systemów oraz elewatorów, cylindrów, żubrów* itd. po cenach najumiarkowańszych.

Postawiwszy już w Galicyi około 20 młynów w pierwszorzędnych miejscowościach, mogę powołać się na opinię właścicieli.

Zarazem zawiadamiam, że poszukuję dzierżawy zwykłego młyna wodnego. (1670-4-4)

Paweł Czech,
budowniczy młynów
w Krakowie przy ul. Taniej L. 178.

Józef Witoszyński
fabrykant narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych,
jedyny skład na Galicyę i Bukowinę
w Krakowie,
ul. Floryańska Nr. 332 „pod trzema dzwonami“,

poleca swój wielki skład narzędzi chirurgicznych każdego rodzaju, jakoto: pugilaresy z narzędziami lekarskiemi, pudła amputacyjne i sekcyjne przy sekcyach sądowych, kleszcze porodowe różnych systemów, wstrzykawki do ran w rozmaitych gatunkach, seręgi, irrigatory prawdziwe francuskie metalowe i porcelanowe; również klisopompy różnego gatunku, aparata do wziewań parnych (Siegelego), pulweryzatory Richardsohna, respiratory, paski pachwinowe dla dorosłych i dzieci, pasy brzuszne i pępkowe, suspenzorya, bandaże płócienne, gumowe i flanelowe, oraz wyroby gumowe francuskie i angielskie, poduszki gumowe, basony, pończochy na obrzękliuy żył, katetery metalowe i elastyczne, wzierniki Fergusona, wzierniki kąpielowe itd.; również posiada wielki skład wyrobów nożowniczych, jakoto: noże stołowe i do wetów, klingi dla pp. jubilerów w rozmaitych kształtach do srebrnych trzonków, scyzoryki, brzytwy, nożyczki, nożyce krawieckie, nożyczki fryzyerskie, puszczadla, troakar dla bydła, nożyce do strzyżenia owiec i ogrodowe.

Również otrzymał większy transport **BRZYTEW** szwajcarskich **(prawdziwych)** J. Lecoultra w Sentiers. Jedna brzytwa w pudełku złr. 3, z 2 ostrzami złr. 4·50, z 3 złr. 5, z 4 złr. 5·50, z 5 złr. 6, z 6 złr. 6·50, z 7 złr. 7; niemniej paski do brzytew wszelkiego rodzaju. (1823-1-)

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reparacye i ostrzenia powyższych przedmiotów uskutecznia w jaknajkrótszym czasie po cenach umiarkowanych; za dobroć wyrobów i dokładność wykonania ręczy.

F. Bruno Hahn w Krakowie
przy ul. Grodzkiej pod L. 53,
HANDEL TOWARÓW GALANTERYJNYCH, NORYMBERSKICH, PARFUMERYJ, ZABAWEK I STÓR PATYCZKOWYCH,
poleca
roboty haftowane najnowszemi ściegami i na najnowszych materyałach, — roboty krzyżowe na kanwie zaczęte lub skończone, — desenie kolorowe wszelkiego zastosowania do roboty krzyżowej. — Przedmioty odrabiane z deseni najtaniej ze wszelkich robót kosztują.

Wszelkie zamówienia na roboty haftowane uskuteczniają się szybko i starannie. (1826-1-)

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.
w Bergen (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (1127-13-)

TAPETY
francuskie, holenderskie i saskie, świeżo sprowadzone, w rozmaitych gatunkach i w wielkim wyborze (1534 14 20)
rulon od **20** ct. i wyżej,
także **sztukaterye sufitowe, ceraty na meble i story do okien** — polecają
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Najlepsza
woda kolońska
jest
Nr. 4711.
Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104-40-)
FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Jak w latach poprzednich otrzymuję co tydzień świeże transporta
Portland-Cementu Grodzieckiego,
który według orzeczenia rządowej stacyi probierczej dla materyałów budowlanych w Berlinie z dnia 6go Sierpnia 1879 r. za najlepszy i najsilniejszy fabrykat tego rodzaju uznany został. (1512-5-6)
Wincenty Wróblewski
w Banku Galicyjskim.

Wyroby metalowe,
jak: Water-closety, prysznice od 5 złr. 50 cnt., wanny, sitzbady, bidety, przyrządy do filtrowania wody i wszelkie aparata kąpielowe własnego wyrobu nabyć można po umiarkowanych cenach u (1201-19-30)
W. Kosydarskiego
BLACHARZA
w Krakowie, ulica Szewska Nr. 228.
Pokrywa i reparuje dachy cynkiem, blachą żelazną, papą — również zakłada dzwonki elektryczne i telefony.

Nasienie rzepy
pastewnej, ściernianki (Stoppelrübensame) litr 1 złr. poleca **J. Balsiewicz w Bochni.** (1765-4 30)

Forszty dębowe
na 5 i 7 centim. grube, 2·5 do 7 metrów długie, w ilości 1000 stóp kubicznych, są do sprzedania w Domu komisowym i składzie nasion rolniczych Wnej *Lewieckiej* w Krakowie przy ul. Sławkowskiej. Na żądanie może być dostarczony materyał dębowy w dowolnej grubości i długości. (1649-3 3)

Dom giełdowo-komisowy
Wilhelm Kolischer i Sp.
w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy,

poleca ją się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych, zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim. (1606-12 15)

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek.
Przyjąwszy od Stowarzyszenia Nauczycielek prowadzenie Biura umieszczeń guwernerów, guwernantek i bon, zawiadamiam Szan. Publiczność, że mając rozległe stosunki we Francyi, Niemczech, Szwajcaryi i Anglii, umieszczam prywatnych nauczycieli, nauczycielki i bony tak w kraju jakoteż i za granicę, sprowadzam na żądanie guwernerów, guwernantki i bony, francuskiej, niemieckiej lub angielskiej narodowości; tudzież pośredniczę w pomieszczaniu młodzieży na pensyonatach lub w domach prywatnych. Odwołując się na kilkoletnie zaufanie, jakiem mnie Szan. Publiczność zaszczycić raczyła, proszę z wszelkiemi zgłoszeniami udawać się wprost do mnie pod L. 435 przy ulicy Mikołajskiej w Krakowie, gdzie znajduje się Biuro umieszczeń rzeczonego Stowarzyszenia.

Aniela Dembowska,
(1522-3-5) dyrektorka.

Panna uzdolniona w kroju sukien damskich i szyciu białem, obznajomiona z gospodarstwem domowem na wsi i w mieście, poszukuje miejsca od 1 lipca. Bliższe szczegóły poste restante A. W. E. Nr. 22 w Krakowie (1815-2-3)

Praktykant
z ukończoną IV klasą gimnazyalną, znajdzie pomieszczenie **w aptece „pod Koroną“ Józefa Trauczyńskiego w Krakowie.** (1813-2-3)

STYRYJSKIEJ
ŚWIEŻEJ KROWIANKI
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(825 25)

Ekspedytora-telegrafisty
poszukuje poczta w **Pilznie** od 1go sierpnia. Płaca roczna 400 złr. Pierwszeństwo otrzyma kaucyonowany i wolny od służby wojskowej. — Praktycznie uzdolnione ekspedytorki mogą również kompetować.
Bliższej wiadomości udzieli poczmistrz w Pilznie. (1801-3-3)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI Morisona
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1562-11-]

Nie tylko każdemu choremu,
lecz i zdrowym, osobliwie zaś każdemu ojcu rodziny poleca się broszurkę o 112 str. „Wyciąg bezpłatny z Dra Airy metody naturalnego leczenia.“ Richtera ck. nadw. księgarnia nakładowa w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) przesyła to ważne i pożyteczne dla cierpiących dziełko na żądanie każdemu bezpłatnie i franco. Tak „Wyciąg bezpłatny“ jakoteż i oryginalne, obficie ilustrowane dzieło o 500 przeszło stron, kosztujące 1 M. = 65 Xr., z przesyłką pocztową 1 M. 20 fen. = 75 Xr. wydane są w języku polskim. To ostatnie dostać można we wszystkich księgarniach, lub sprowadzić wprost z Lipska.
(674-18-)

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 28 czerwca.

	płacą	żądają
[Ruble] papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 25	125 50
[Ru]bel srebrny obrączkowy	1 64	1 75
[Mar]ki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
[Duk]at ważny	5 46	5 58
[20]frankówka	9 28	9 38
[Imp]eryał ważny	9 56	9 67
[Sre]bro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
[Ku]pony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
[..] pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100złr.w.a.)	99 —	102 —
[Obl]igacye indemnizacyjne galicyjskie (we Lwowie za 100złr.w.a.)	97 25	98 75
[..] listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100złr.w.a.)	90 —	92 —
[..] listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100złr.w.a.)	97 75	98 75
[..] listy zastawne Banku hipot. (we Lwowie za 100złr.w.a.)	102 —	103 25
[..] listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100złr.w.a.)	103 —	105 —
[..] listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
[..] listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
[..] listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
[..] listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
[..] listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
[..] listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
[..] listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
[..] listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 25	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
[Ak]cye kolei Karola Ludwika po złr. 210	281 50	284 —
[Ak]cye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166 —	168 —
[Ak]cye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	296 —	304 —
[Ak]cye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
[Lo]sy miasta Krakowa	20 50	21 50
[Lo]sy miasta Stanisławowa	25 50	27 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 26 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4²/₅% Renta papierowa	73 60	73 75
4¹/₅% Renta srebrna	74 40	74 55
4% Renta złota	88 50	88 65
3¹/₂% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 25	123 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 75	124 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 75	134 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 25	173 75
„ „ 1864 „ 50 „	172 75	173 25
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 50	104 50
Bukowińskie „ „	97 10	97 60
Galicyjskie „ „	97 80	98 20
Morawskie „ „	103 50	104 50
Niższo-Austryackie „ „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	103 50
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7% „	94 25	95 25
Węgierskie „ „	94 75	95 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	93 75	94 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 50	128 —
6% Renta węgierska złota	110 20	110 35
4¹/₂% „ „ „ (za Ostbahn.)	84 40	84 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	135 50	135 75
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	282 —	282 25
„ „ węgierskie 200 „	266 25	266 50
Depositen-Bank 200 „	— —	— —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	790 —	800 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	828 —	830 —
Unionbank 100 „	113 25	113 50
Verkehrsbank ogólny 140 „	132 50	133 —
Wied. Bankverein 100 „	137 50	137 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	70 25	71 —
Alföld-Fiume 200 5%	158 25	158 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	577 —	579 —
Elżbiety 210 „ „	190 —	190 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	161 50	162 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2512	2520
Franciszka Józefa 200 „ „	169 25	169 75
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	282 25	282 75
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	130 50	131 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	167 50	168 —
Nordwest austr. 200 „ „	169 —	169 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	194 75	195 25
Rudolfa 200 „ „	163 —	163 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	140 —	140 50
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	282 50	283 —
Südbbahn (Lombardy) 200 „ „	82 75	83 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	249 25	249 75
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	143 25	143 75
„ Nord-Ost 200 „ „	147 50	148 50
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	149 75	150 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	116 25	116 75
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 50	103 —
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	106 —	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	100 —
5¹/₂% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	98 —	— —
5% „ „ „ nowe 37 lat	98 —	— —
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 50	102 80
6% „ Banku Włość. lwow.	103 —	104 —
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 40	102 60
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100 —	100 50
5¹/₂% Węg. ogól. Boden-Kredit 34 lat	101 25	101 75
5¹/₂% „ Boden-Kredit-Institut	99 —	99 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	89 75	90 25
Alföld-Fiume 200 „	90 25	90 50
„ Em. 1874, 200 „	88 50	89 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4¹/₂%	98 25	98 75
„ Em. 1862 „ 300	97 75	98 25
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 75	102 25
„ Em. 1870 200 „	99 50	100 —
„ Em. 1872 200 „	101 50	102 25
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	99 75	100 —
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4¹/₂%	105 50	106 —
„ „ wal. a. „	101 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	104 50	105 —
„ poż. 14 milion, 1872 „	107 25	107 75
„ poż. 1876 r. 100 „	105 80	106 30
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 75	101 25
„ „ Em. 1873 200 „	99 75	100 —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	104 75	105 25
„ „ II „ 1867 300 „	102 50	103 50
„ „ III „ 1871 300 „	102 50	103 —
Koszycko-Oderb. 200 „	89 80	90 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4¹/₂%	90 70	91 —
„ II „ 1867 300 złr. 5%	95 75	96 —
„ III „ 1868 300 „	91 —	91 25
„ IV „ 1872 300 „	88 75	89 25
Nordwestb. austr. 200 „	100 80	101 10
„ „ Lit. B. 200 „	99 50	99 80
„ „ Em. 1874 200 „	118 —	118 40
Rudolfa 300 „	95 40	95 80
„ Em. 1869 300 „	94 75	95 25
„ Em. 1872 300 „	94 50	95 —
„ Salzka. gut. zł. 200 „	111 —	111 50
Siedmiogrodzkiej I 200 „	84 —	84 50
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	173 50	175 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	[illegible]	123 25
„ „ 200 złr. 5%	109 —	110 —
Theissb.-Gesell. „	97 50	98 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „	87 30	87 70
„ „ II Em. 200 „	84 —	84 50
„ Nordost 300 „	85 30	85 60
„ „ złotem 200 „	104 25	104 75
„ Westbahn 200 „	89 50	90 —
„ „ Em. 1874 200 „	86 75	87 25
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	111 75	112 25
Premiowe Wiedeńskie 100 „	119 75	120 —
„ Węgierskie 100 „	114 50	115 —
3% „ Tureckie 400 fr.	15 90	16 20
Kredytowe 100 złr.	180 25	180 75
Clary 42 „	— —	44 —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 50	108 —
Inspruku 20 „	25 25	25 75
Keglewicha 10¹/₂ „	16 —	16 50
Krakowskie 20 „	20 75	21 25
Ofner (miasta udy). 40 „	41 —	42 —
Palffy 42 „	42 —	42 50
Rudolfa 10¹/₂ „	18 —	18 50
Salma 42 „	52 —	52 75
Salzburgskie 20 „	23 25	— —
St. Genois 42 „	45 —	45 50
Stanisławowskie 20 „	25 70	26 10
4¹/₂% Tryesteńskie 105 „	125 75	126 75
4% „ 50 „	62 50	65 —
Waldsteina 21 „	32 50	33 —
Windischgrätza 21 „	39 —	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 58
20-frankówki	9 34	9 35
Imperyały rosyjskie	9 61	9 62
Funty sterl. angielskie	11 72	11 77
Listy tureckie złote	10 60	10 62
Marki niemieckie za 100 marek	57 60	57 65
Ruble papierowe za 100	124 75	125 25

Lwów 25 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 60	98 60
4% „ „ „ „	91 —	92 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 60	98 60
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 30	103 30
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 65	98 65
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 26 czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	—4
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 30
kupon	— —	—5
4% Listy likwidacyjne	— —	85 75
kupon	— —	027

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*